Wydanie A. Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 11 maja 1965 roku

Rok XX Nr 111 (5729)

Spółdzielczość
głównym źródłem zaspokajania potrzeb mieszkaniowych
Komu będzie służyć budownictwo zakładowe i kwaterunkowe

W najbliższym czasie spodziewane są uchwały rządu, formułujące podstawowe założenia polityki mieszkaniowej na lata 1966–70. Projekty uchwał opracowała specjalnie w tym celu powołana komisja. Jej przewodniczący, szef Urzędu Rady Ministrów, wiceminister Janusz Wieczorek w wywiadzie z przedstawicielem PAP skomentował zawarte w uchwałach kierunki zmian.

W następnym 5-leciu spółdzielczość będzie głównym filarem nowej polityki mieszkaniowej, a dla większości ubiegających się o mieszkania — jedynym źródłem zaspokojenia potrzeb w tej dziedzinie. Dlatego też przewiduje się wyjątkowo duży wzrost budownictwa spółdzielczego — z 352 tys. izb w latach 1961–1965 do 1,194 tys. izb w latach 1966–70.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

20 rocznica Dnia Zwycięstwa i wyzwolenia Ziem Zach.

Dnia 8 bm. we Wrocławiu odbędą się centralne uroczystości 20-rocznicy wyzwolenia Ziem Zachodnich oraz Dnia Zwycięstwa. Na zdjęciu: mieszkańcy Wrocławia witają na ulicach miasta Wł. Gomułkę. CAF — telefoto

400 milionów zł
na inwestycje kolejowe w węźle łódzkim

- Jeszcze w tym roku pociągiem elektrycznym do Łowicza i do Zduńskiej Woli
- Dworce — Fabryczny i Kaliski w nowej szacie
- Koluszki otrzymają dwa nowoczesne pawilony

Jednym z ważniejszych węzłów kolejowych w warszawskiej DOKP — obejmującej swym zasięgiem prawie szóstą część kraju — jest węzeł łódzki. Tu też w najbliższych latach skoncentruje się duży procent nakładów inwestycyjnych, co w rezultacie przyniesie poprawę zarówno warunków podróżowania jak i zwiększy przewozy towarowe.

Ze szczegółowym projektem planu inwestycyjnego zapoznał przedstawiciela naszej redakcji inż. R. Majewski z działu inwestycji DOKP w Warszawie.

Do najpoważniejszych prac należy zaliczyć przede wszystkim elektryfikację linii kolejowej Łowicz — Łódź — Karsznice (Zduńska Wola). Zostanie ona oddana do eksploatacji (o ile wywiążą się ze swych zobowiązań Łódzkie Biuro Sieci Wysokich Napięć oraz dostarczające stal — huty) już w IV kwartale br. Obecnie równolegle z ustawianiem słupów i zawieszaniem sieci, przeprowadza się modernizację wszystkich stacji, przystanków i skrzyżowań, a także dokonuje poważnych robót przy dostosowywaniu torów do przyszłych, zwiększonych szybkości pociągów.

Druga grupa inwestycji, to dworce. Już w przyszłym roku rozpocznie się budowę pierwszego budynku stacyjnego w Koluszkach. Będzie to pawilon o kubaturze 4.600 m sześc., który pomieści poczekalnie dla ruchu podmiejskiego. Z chwilą oddania go do użytku zburzone zostaną

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Walki w Wietnamie płd.
Poważne straty wojsk rządowych

Walki w południowowietnamskiej prowincji Hau Nghia, rozpoczęte w niedzielę o świcie atakiem moździerzy powstańczych na 3 miejscowości oddalone zaledwie 50 km od Sajgonu, trwały w poniedziałek. Zginęło tam 2 żołnierzy amerykańskich, a 6 innych odniosło rany.

Było to największe zwycięstwo powstańców w ostatnich tygodniach.

Reżim sajgoński stracił w Hau Nghia co najmniej 300 żołnierzy w zabitych, rannych i zaginionych.

Całodzienne bombardowanie DRW

Samoloty amerykańskich sił powietrznych i morskich bombardowały Wietnam pół nocny przez cały poniedziałek, poczynając od wczesnych godzin rannych.

Odrzutowce amerykańskie atakowały mosty i pojazdy na obszarze między 17 i 20 równoleżnikiem.

W niedzielę samoloty z lotniskowca „Oriskany" bombardowały domniemane pozycje powstańcze w kilku częściach południowego Wietnamu.

Parandowski odznaczony Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski

W Sali Pompejańskiej w Belwederze, przewodniczący Rady Państwa, Edward Ochab dokonał w poniedziałek aktu dekoracji Jana Parandowskiego, Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Rada Państwa nadała to wysokie odznaczenie znakomitemu pisarzowi z okazji 70-lecia jego urodzin za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości literackiej. Na uroczystość dekoracji przybyli m. in.: J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, I. Loga-Sowiński, S. Kulczyński, B. Podedworny.

* * *

Dzieła Parandowskiego wydane zostały w Polsce Ludowej w nakładzie ok. miliona egzemplarzy.

Za tydzień MATURY

Za tydzień rozpoczną się egzaminy dojrzałości. 17 bm. przystąpią do egzaminu uczniowie klas jedenastych warszawskich liceów. W stołecznych technikach egzaminy pisemne odbędą się 24 i 25 bm.

Terminy egzaminów dojrzałości w pozostałych województwach — między 20 bm. a 20 czerwca — ustalą poszczególne kuratoria. Przewiduje się, że w br. w liceach ogólnokształcących w całym kraju świadectwa dojrzałości otrzyma ok. 75.000 uczniów.

Tegoroczne matury będą tak że sprawdzianem nowego regulaminu egzaminów dojrzałości.

Ponad 19 mln. osób uprawnionych do głosowania

Liczba osób, których nazwiska są umieszczone w spisach wyborczych w całym kraju wynosi według danych z dnia 30 kwietnia br. — 19.530.844.

Liczba ta może się minimalnie zmienić na skutek aktualizacji przeprowadzanej w toku sprawdzania spisów przez obywateli.

Jutro 6 stron
Specjalny serwis
z Wyścigu Pokoju

Groźba nowego rozlewu krwi w Dominikanie

USA nadal brutalnie naruszają porozumienie w Dominikanie o przerwaniu ognia. Proklamowaniu nowej marionetkowej junty towarzyszy dalsza koncentracja wojsk amerykańskich wokół dzielnic stolicy Dominikany opanowanych przez powstańców. Samoloty amerykańskie dokonują przelotów nad miastem. Do stolicy Dominikany przerzucane są czołgi.

Równocześnie szef nowej junty wojskowej Imbert pośpiesznie mobilizuje wszystkie podległe mu siły, zapowiadając rychłe zwycięstwo nad wojskami przeciwnika. W Santo Domingo, przypuszcza się, że w skład wojsk konstytucyjnych wchodzi co najmniej 23 tys. ludzi. Siły Imberta nie są dokładnie znane, ale jego poprzednik, reakcyjny generał Wessin, miał pod swoją komendą zaledwie 1500 żołnierzy, 30 czołgów i niewielką liczbę samolotów.

W niedzielę brygadier Imbert wezwał powstańców do złożenia broni, bo w przeciwnym razie jego siły podejmą atak na pozycje wojsk konstytucyjnych łamiąc zawieszenie broni.

Organizacja Państw Amerykańskich (OPA) postanowiła w poniedziałek odłożyć czasowo powołanie tzw. komitetu na wysokim szczeblu złożonego z polityków latyno-amerykańskich, którzy mieli się zająć politycznym rozwiązaniem sytuacji w Dominikanie. Kostaryka nosi się z zamiarem zaproponowania w OPA przedłużenia działalności 5-osobowej misji pokojowej OPA, która powróciła z Santo Domingo.

* * *

Dominikański rząd konstytu-

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Porozumienie handlowe z Pakistanem

6 bm. podpisane zostało w Rawalpindi porozumienie handlowe między Polską a Pakistanem. Porozumienie przewiduje znaczny wzrost wymiany towarów w porównaniu z ubiegłym rokiem. Polska eksportować będzie do Pakistanu różne maszyny i urządzenia, w tym maszyny włókiennicze, budowlane, wyposażenie górnicze, obrabiarki, sprzęt motoryzacyjny itp. Zakupy polskie obejmą takie towary, jak juta, bawełna i odpady bawełniane, ruda chromowa i inne.

Parada zwycięstwa w Moskwie

W niedzielę na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się największa w historii Związku Radzieckiego defilada wojskowa z okazji 20 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Na defiladzie zademonstrowano po raz pierwszy szereg nowych rodzajów uzbrojenia Armii Radzieckiej. Na zdjęciu: Plac Czerwony — defilują nowe potężne rakiety orbitalne o nieograniczonym zasięgu, podobne do rakiet, które wynosiły na orbity okołoziemskie pojazdy kosmiczne typu „Wostok" i „Woschod".

CAF — Photofax

XVIII Wyścig Pokoju

Podwójny sukces kolarzy ZSRR
Pietrow nadal liderem
Polska awansowała na 5 miejsce

Poniedziałkowy etap prowadzący z Cottbus do Zittau (180 km) rozpoczął się w silnym tempie. Bardzo szybko 100-osobowa stawka kolarzy podzieliła się na kilka grup.

O Polakach nadchodziły niepokojące wiadomości. Dopiero w przedostatniej grupie znajdował się Kudra. W tyle pozostał również Gawliczek. Na szczęście dogonił on niebawem główną stawkę i po 30 km na czele znajdowało się ponad 50 zawodników.

W ciągu pierwszej godziny zawodnicy przejechali 44 km. Tuż przed lotnym finiszem znajdującym się w miejscowości Schwarze Pumpe od czołówki oderwała się czteroosobowa grupa w składzie: Polak Kegel, Czechosłowak Heller, Duńczyk Ritter i Sajdhużin (ZSRR).

Na finiszu najlepszy był Sajdhużin wyprzedzając Hellera, Rittera i Kegla.

PRZEWAGA UCIEKINIERÓW

rosła z każdym kilometrem. Na 75 km defekt roweru ma Ritter i zostaje w tyle. Pozostała trójka nie zmniejsza tempa. Przewaga uciekinierów wynosi na półmetku ok. 2 min. Drugi lotny finisz w Weisswasser (90 km) wygrywa Heller przed Sajdhużinem i Keglem.

Tymczasem w głównej grupie raz po raz zaczynają się groźne ataki. Szczęścia próbuje m. in. Gazda, ale bez powodzenia. Na punkcie odżywczym w Bautzen (50 km przed metą) uciekinierzy mają już tylko ok. 1 min. przewagi.

Do ataku rusza teraz Belg Swerts pociągając za sobą swego rodaka van Springela, kola-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Mówi zwycięzca

Triumfator III etapu, Pietrow, po minięciu mety wcale nie wyglądał na to, że przejechał w silnym tempie 180 km. Był wprawdzie zmęczony, jednak nie widać było po nim wyczerpania.

— Etap zaczął się dla mnie pechowo — oświadczył, bo zaraz po starcie honorowym przewróciłem się na śliskiej szosie. Potem jednak było już wszystko dobrze.

Wierzyłem, że wygram z Belgiem Swertsem, bo ten drugi nie wydawał się tak groźny. Na ostatnich kilometrach Belgowie nie chcieli prowadzić, oszczędzając się przed finiszem. Ja również oszczędzałem siły i okazało się, że miałem ich więcej.

Dziś do Drezna

Dziś kolarze wystartują do czwartego etapu. Trasa prowadzi z Zittau do Drezna. Dystans wynosi 134 km.

W Dreźnie zawodników czeka we środę dzień odpoczynku.

Klasyfikacja po 3 etapach

WYNIKI INDYWIDUALNE III ETAPU

1.	Pietrow (ZSRR)	4:30.55
2.	Swerts (Belgia)	4:31.25
3.	Van Springel (Belgia)	4:31.55
4.	Lebiediew (ZSRR)	4:31.55
5.	Schejbal (CSRS)	4:33.32
6.	Hava (CSRS)	,,
7.	Butzke (NRD)	,,
8.	Sajdhużin (ZSRR)	,,
9.	Kegel (Polska)	,,
10.	Ritter (Dania)	,,
13.	Zieliński (Polska)	4:33.46
14.	Gazda (Polska)	4:34,01
26.	Gawliczek	4:34.18
36.	Magiera	4:35.51
37.	Kudra	4:36.52

WYNIKI DRUŻYNOWE III ETAPU

1.	ZSRR	13:37.22
2.	Belgia	13:37.51
3.	NRD	13:40.44
4.	CSRS	13:41.05
5.	Polska	13:41.19
6.	Dania	13:41.34
7.	Francja	13.46.22
8.	Jugosławia	13:49.44
9.	Rumunia	13:51.28
10.	Węgry	13:51.49
11.	Holandia	13:52.35
12.	Drużyna międzynarodowa	13:53.01
13.	Bułgaria	13:57.29
14.	Finlandia	14:28.53
15.	Algieria	14:56.50
16.	Kuba	15:17.17
17.	Mongolia	15:22.25

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO TRZECH ETAPACH

1.	Pietrow (ZSRR)	7:00,19
2.	Swerts (Belgia)	7:02.35
3.	Van Springel (Belgia)	7:03,05
4.	Lebiediew (ZSRR)	7:03.05
5.	Peschel (NRD)	7:03.26
6.	Schejbal (CSRS)	7:04.42
7.	Hava (CSRS)	,,
8.	Butzke (NRD)	,,
9.	Sajdhużin (ZSRR)	,,
10.	Kegel (Polska)	,,
13.	Zieliński (Polska)	7:04.56
14.	Gazda (Polska)	7:05.11
24.	Gawliczek (Polska)	7:05.28
34.	Magiera (Polska)	7:07.01
36.	Kudra (Polska)	7:08.02

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO TRZECH ETAPACH

1.	ZSRR	23:25,47
2.	NRD	23:25.58
3.	Belgia	23:28.55
4.	CSRS	23:30.26
5.	Polska	23:32.42
6.	Francja	23:35.49
7.	Rumunia	23:39.32
8.	Dania	23:42.35
9.	Węgry	23:46.16
10.	Holandia	23:49.44
11.	Jugosławia	23:53.59
12.	Bułgaria	23:54.05
13.	Drużyna międzynarodowa	24:03.14
14.	Finlandia	24:33.58
15.	Algieria	25:10.48
16.	Kuba	25:30.26
17.	Mongolia	26:01.45

NAJAKTYWNIEJSI

1.	Pietrow (ZSRR)	23 pkt.
2.	Lebiediew (ZSRR)	13 ,,
3.	Peschel (NRD)	12 ,,
4.	Swerts (Belgia)	11 ,,
5.	Schejbal (CSRS)	10 ,,

Straty i zyski Polaków

Po trzech etapach drużyna polska znajduje się na 5 miejscu. Polaków wyprzedzają:

ZSRR	**— 8 min. 55 sek.**
NRD	**— 6 min. 44 sek.**
Belgia	**— 3 min. 47 sek.**
CSRS	**— 2 min. 16 sek.**

Polska drużyna wyprzedza:

Francję	**— 3 min. 07 sek.**
Rumunię	**— 6 min. 50 sek.**
Danię	**— 9 min. 53 sek.**
Węgry	**— 13 min. 34 sek.**

Straty Polaków w konkurencji indywidualnej w stosunku do lidera:

Kegel	**— 4 min. 23 sek.**
Zieliński	**— 4 min. 37 sek.**
Gazda	**— 4 min. 52 sek.**
Gawliczek	**— 5 min. 09 sek.**
Magiera	**— 6 min. 42 sek.**
Kudra	**— 7 min. 43 sek.**

Spółdzielczość głównym źródłem
zaspokajania potrzeb mieszkaniowych

(B) Dokończenie ze str. 1

WYSOKOŚĆ WKŁADÓW

Wprowadzi się znaczne zróżnicowanie wkładów początkowych. Na mieszkania o lepszym wyposażeniu i korzystniej położone trzeba będzie zaoszczędzić wyższy wkład początkowy.

Podstawową formą spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego będzie spółdzielczość lokatorska i ona to otrzyma największą pomoc od państwa. Obowiązujący wkład w tym typie spółdzielni wynosić będzie przy standardzie podstawowym — 15 proc. kosztów budowy mieszkania, a przy standardzie wyższym od 18 do 22 proc.

Przy standardzie podstawowym okres spłaty kredytu wyniesie 60 lat, przy umarzaniu 1/3 — o ile raty będą spłacane terminowo (dla wyższego standardu wyposażenia okres spłacania kredytu przewiduje się na 45 lat). Umorzenie 1/3 rat może być jednak wstrzymane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w przypadku powtarzających się zaniedbań w utrzymaniu budynku.

Dla budownictwa wielorodzinnego spółdzielni własnościowych zaplanowano wysokość wkładów na co najmniej 40 proc. kosztu budowy (standard podstawowy) i 50 proc. (standard wyższy). Równocześnie, aby stworzyć osobom dysponującym odpowiednimi środkami finansowymi zachętę do pełnego finansowania kosztów budowy, zakłada się umarzanie po zakończeniu budowy 10 proc. jej kosztów.

Nową formą budownictwa własnościowego będzie budownictwo niskie (domów jednorodzinnych), rozwijane głównie w małych miastach i osiedlach nie posiadających ogólnomiejskich urządzeń komunalnych oraz przy dużych zakładach przemysłowych. Dla stworzenia dogodnych warunków rozwoju tego rodzaju budownictwa zapewni się jego kandydatom niski wkład początkowy (20 do 25 proc. kosztów budowy — zależnie od wielkości miasta) i długoterminową (45-letnia), spłatę kredytu. Część wkładu będzie można wnieść w formie pracy własnej zainteresowanego lub jego rodziny.

POMOC DLA SPÓŁDZIELNI

Spółdzielnie otrzymają długoterminowe kredyty bankowe (nawet do wysokości 85 proc. kosztów budowy) z terminem spłaty — w niektórych przypadkach — nawet do 60 lat.

Spółdzielczość otrzyma także prawo do korzystania z usług państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych i państwowej służby inwestycyjnej, a także prawo do zakupu materiałów, sprzętu budowlanego i środków transportu z puli pozarynkowej, na warunkach obowiązujących inwestorów państwowych.

Rady narodowe obarczone zostaną obowiązkiem przygotowywania dla spółdzielczości terenów pod zabudowę i zapewnienia jej dokumentacji projektowo-kosztorysowej w tzw. wojewódzkich zestawach projektów.

Dalszą formą pomocy jest zwiększenie funduszów na remonty domów, aby w ten sposób uniknąć wzrostu wnoszonych przez spółdzielców opłat. Spółdzielnie nie będą musiały odprowadzać do skarbu państwa podatku od nieruchomości i podatku lokalowego. Uzyskane tą drogą sumy zwiększą 2-krotnie planowane dotychczas środki na remonty.

POMOC DLA SPÓŁDZIELCÓW

Aby zgromadzenie wkładu nie było niepokonalną przeszkodą, zwłaszcza dla rodzin mało zarabiających, które znajdują się przy tym w trudnych warunkach mieszkaniowych, umożliwi się pracownikom i rencistom uspołecznionych zakładów pracy korzystanie z pożyczek pochodzących z ZFM, albo — przy ich braku — z kredytów bankowych, w wysokości 2/3 wymaganego wkładu w spółdzielniach lokatorskich i do 10 proc. kosztów budowy — w spółdzielniach własnościowych. Pożyczki te, mogą być w pewnych przypadkach całkowicie umorzone. Na okres spłaty pożyczek zaciągniętych na wkłady mieszkaniowe lub budowlane — ulegnie zawieszeniu spłata kredytu długoterminowego. Jeszcze korzystniejsze warunki uzyskają zamiejscowi pracownicy, absolwenci i studenci szkół wyższych (pożyczka do 80 proc. wkładu, a po zapłaceniu połowy zadłużenia — umorzenie reszty)

Planuje się daleko idące ułatwienia w zamianie mieszkań i to zarówno w ramach jednej spółdzielni i między spółdzielniami, jak też między użytkownikami lokali spółdzielczych i kwaterunkowych.

OSZCZĘDNOŚĆ POPŁACA

Gromadząc systematycznie w PKO po minimum 100 zł miesięcznie przez 4 lata, oszczędzający niezależnie od oprocentowania uzyskuje premię w wysokości 50 zł miesięcznie, przeznaczoną na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego. Zgromadzenie wymaganego wkładu stanowi podstawę przyjęcia kandydata na członka spółdzielni.

KANDYDACI NA SPÓŁDZIELCÓW

Wprowadzi się pojęcie kandydata na spółdzielcę. Będzie nim osoba, która wpisała się do rejestru kandydatów i rozpoczęła systematyczne oszczędzanie na książeczce mieszkaniowej PKO. Tylko gromadzenie wkładu przez minimum 4 lata upoważniać będzie do wpisu na członka spółdzielni.

KONTROLA SPOŁECZNA

Każda spółdzielnia powoła spośród swych członków społeczną komisję mieszkaniową. Komisje te mają kwalifikować oczekujących na przydział mieszkań i opiniować imienne, roczne listy. Obowiązkiem komisji będzie także kontrola prawidłowości zaludniania mieszkań w domach spółdzielczych. Zasada jawności przydziałów (dwukrotne wywieszanie list) powinna sprzyjać sprawowaniu wszechstronnej kontroli społecznej.

INNE FORMY BUDOWNICTWA I PRZYDZIAŁY MIESZKAŃ

Budownictwo resortowe służyć ma kluczowym zakładom pracy, które rozszerzają pracę wielozmianową, są budowane od nowa lub rozbudowywane. Finansowane ze środków budżetowych mieszkania w budownictwie resortowym będą lokalami służbowymi.

Zakładowe budownictwo mieszkaniowe będzie realizowane ze środków ZFM — w postaci mieszkań służbowych dla własnych pracowników zakładu (b. pracowników — rencistów) mieszkających w trudnych warunkach, a nie będących w stanie ponieść kosztów budowy mieszkania spółdzielczego, a także dla zamiejscowych absolwentów i osób przenoszonych służbowo.

Przyjęta została generalna, wszystkich dotycząca zasada, że osoby zarabiające powyżej 3 tys. zł netto na członka rodziny nie będą mogły w ogóle korzystać z pomocy kredytowej państwa i cały ciężar poprawy warunków mieszkaniowych muszą wziąć na siebie.

Około 60 proc. budownictwa resortowego i zakładowego będzie realizowane w formie spółdzielczej, z prawem zakładów pracy, do przydzielania mieszkań.

Wprowadzone zostaną następujące kryteria przydziału mieszkań z budownictwa rad narodowych (kwaterunkowego).

— dochód miesięczny netto na osobę poniżej 800 zł lub, w uzasadnionych przypadkach — poniżej tysiąca zł;

— zaliczenie do jednej z następujących kategorii osób zajmujących pomieszczenia nie nadające się do mieszkania; przekwaterowywanych z budynków grożących zawaleniem lub przeznaczonych do rozbiórki; niezbędnych w danej miejscowości; tych, którzy utracili mieszkania wskutek klęski żywiołowej; zajmujących niesłużbowe pomieszczenie na terenie szpitali, szkół itp.; zajmujących lokale nadmiernie zagęszczone (mniej niż 5 m kw. powierzchni mieszkalnej na osobę), przekwaterowywanych w następstwie decyzji administracyjnych.

Przyjęte kryteria przydziału mieszkań kwaterunkowych (przede wszystkim granica dochodu) spowodują konieczność weryfikacji wszystkich nie zrealizowanych dotychczas przyrzeczeń prezydiów rad narodowych. Prezydia muszą również w najbliższych miesiącach rozpatrzyć wszystkie zaległe wnioski o przydział mieszkania. Osobom, które otrzymały od rad narodowych zapewnienie przydziału mieszkania, a które w wyniku weryfikacji nie będą mogły uzyskać mieszkania kwaterunkowego, zagwarantuje się pierwszeństwo (zwolnienie od stażu kandydackiego) w przystąpieniu do spółdzielni.

Spotkanie przedwyborcze
w ZPO im. Fornalskiej

Wczoraj odbyło się spotkanie przedwyborcze w ZPO im. M. Fornalskiej. Gościli na nim kandydujący na posłów do Sejmu PRL — I sekretarz KŁ PZPR — Józef Spychalski, dyr. Łódz. Zakł. Gum. — Mirosława Wąsowicz oraz kandydaci na radnych RN m. Łodzi i DRN Śródmieście i Widzew — Leokadia Kusa, Jacek Surmacki, Bożena Staniszewska.

Podobnie jak na wszystkich poprzednich spotkaniach, zebranych wyborców zapoznano z dorobkiem minionej kadencji i perspektywami rozwoju naszego miasta w nadchodzącej 5-latce.

Po tym wprowadzającym referacie wygłoszonym przez M. Wąsowicz, zebrani na sali pracownicy ZPO im. Fornalskiej kierowali pod adresem kandydatów swoje zapytania, postulaty i wnioski.

Odpowiedział na nie, podsumowując dyskusję, J. Spychalski. Na plan pierwszy jego wypowiedzi wysunęły się kwestie polityki mieszkaniowej. Omawiając dokładnie wszystkie nowe przepisy spółdzielczości mieszkaniowej, przedstawił jednocześnie nowe kryteria przydziału mieszkań kwaterunkowych i omówił formy pomocy państwa dla spółdzielców.

Drugim ważnym tematem poruszanym w dyskusji i jej podsumowaniu był problem zatrudnienia. J. Spychalski wyjaśnił, że mimo nadchodzącego wyżu demograficznego, w Łodzi nie będą występowały kłopoty ze znalezieniem pracy, powstają bowiem nowe, poważne inwestycje przemysłowe. Odpowiedział również na szereg innych pytań.

(iw)

W czwartek, o godz. 13.30 przy NTU 303-04 spotkanie z kandydatem na posła dr Leonem Niteckim

Umożliwiając naszym Czytelnikom spotkanie z dr Nitecki przy Naszym Telefonie Usługowym informujemy, że tematyka rozmów może być bardzo różnorodna. Jako lekarz i długoletni członek komisji zdrowia dr Nitecki odpowiadać będzie na pytania dotyczące działalności lecznictwa otwartego i inwestycji służby zdrowia.

Jako przew. Miejskiego Komitetu SD — zapozna zainteresowanych z rolą rzemiosła w planie 5-letnim i perspektywami rozwoju tej dziedziny gospodarki.

I wreszcie jako przewodniczący ŁK Frontu Jedności Narodu — udzieli informacji o programie wyborczym m. Łodzi, formach kontaktu wyborców z przyszłymi radnymi i posłami oraz udzielać będzie odpowiedzi na pytania dotyczące czynów społecznych.

Rekrutacja do szkół
wyższych i średnich

Wczoraj w Komitecie Łódzkim partii odbyła się konferencja prasowa na temat sposobu rekrutacji kandydatów do łódzkich uczelni wyższych i szkół średnich w roku bieżącym. Informacji udzielali: prorektor AM — prof. dr Z. Jerzmanowska, prorektor UŁ — prof. dr J. St. Piątowski, prorektor PŁ — prof. dr M. Serwiński, wicekurator mgr inż. J. Wroński.

Liczba miejsc w wyższych uczelniach łódzkich w zasadzie pozostaje nie zmieniona. Można natomiast przewidywać, że napływ kandydatów będzie o około 25 proc. większy niż w roku ubiegłym. W takiej sytuacji egzamin wstępny musi stać się szczególnie precyzyjnym kryterium doboru młodzieży na studia. By lepiej poznać przyszłych studentów, egzaminatorzy w znacznie szerszym niż dotychczas stopniu korzystać będą z materiałów, jakich dostarczyć może szkoła średnia (stopnie z dwóch ostatnich lat nauki, szczegółowa opinia itp.). Nastąpią również pewne zmiany w samym trybie przeprowadzania egzaminów.

Od dwóch lat w Łodzi praktycznie wprowadzono w życie zasadę powszechności nauczania w zakresie szkoły średniej. Na 13,9 tys. absolwentów szkół podstawowych, oczekuje w roku bieżącym 5 tys. miejsc w liceach i 13,5 tys. — w różnych szkołach zawodowych. Będzie więc można przyjąć również pewną liczbę młodzieży spoza Łodzi.

Sprawy rekrutacji do szkół wyższych i średnich znajdują się obecnie w centrum uwagi opinii publicznej. Wykorzystując materiały z wczorajszej konferencji, w najbliższych dniach będziemy szerzej informować czytelników w tym zakresie. (bz)

400 mln. zł na inwestycje kolejowe

(A) Dokończenie ze str. 1

wszystkie baraki i budy na peronach, a na ich miejsce postawi się drugi budynek o kubaturze 3.700 m sześc., gdzie znajdą pomieszczenie: na parterze — hol, kasy i kioski z napojami, na piętrze zaś bar-kawiarnia i poczekalnia dla podróżnych ruchu dalekobieżnego. Projekt przebudowy dworca w Koluszkach (przybliżony koszt ok. 10 mln zł) przewiduje w dalszej perspektywie przekopanie pod torami tunelu oraz wzniesienie osobnego budynku poczty.

Jeśli chodzi o Łódź — pełnej modernizacji poddane zostaną dworce: Fabryczny i Kaliski. Po wykwaterowaniu wszystkich instytucji i biur nie związanych z obsługą podróżnych, zwiększy się maksymalnie ich powierzchnię użytkową.

Na Dworcu Fabrycznym, po wyburzeniu ścian działowych stworzy się dwa odrębne holle (dla pasażerów PKP i PKS), z kasami biletowymi, informacją, przechowalniami bagażu itd. Wszystkie sanitaria (WC, toalety) umieszczone zostaną w podziemiach. Piętro zajmie przestronna poczekalnia, restauracja — bufet oraz kawiarnia. Na razie nie wiadomo jeszcze jak będzie wyglądać elewacja budynku. Istnieje kilka koncepcji — jedno jest pewne, iż do wnętrza prowadzić będą szerokie wygodne wejścia zabezpieczone specjalnym daszkiem, w kierunku nowego postoju taksówek.

Na Dworcu Kaliskim znikną wreszcie drewniane baraki i przybudówki. Ich miejsce zajmą obiekty stałe, obsługujące ruch podmiejski. Obecna centralna część dworca skoncentruje usługi dla podróżnych ruchu dalekobieżnego.

Nowy budynek stacyjny otrzyma w 1967 r. Żabieniec. Stanie on nieopodal wiaduktu na ul. Limanowskiego (który ma być oddany do użytku w lipcu br.), tworząc wraz z nim nowoczesny zespół architektoniczny. Projekt tego budynku wzorowany jest na obiektach warszawskiej linii średnicowej.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że przystąpiono już do budowy skomplikowanego skrzyżowania na ul. Rzgowskiej. W tej chwili prowadzone są poważne roboty przygotowawcze. Do nich zaliczyć trzeba także przebudowę ul. Kilińskiego i Tuszyńskiej, którymi skierowany zostanie cały ruch tramwajowy i kołowy. Przed zamknięciem ul. Rzgowskiej Rada Narodowa m. Łodzi (która partycypuje w tej 80 mln inwestycji kwotą 30 mln zł) przyjęła na siebie też obowiązek poszerzenia odpowiedniego odcinka tej wylotowej arterii. PKP przystąpił ze swej strony do budowy kolektora dla odprowadzenia wód z wykopu. Wg projektu nowy wiadukt ma być ukończony w ciągu 3 lat. Tuż po tym rozpoczną się roboty przy dwupoziomowym skrzyżowaniu ul. Kopcińskiego z linią kolejową Łódź — Koluszki.

W przyszłym roku przystąpi się również do „drążenia" nowego przejścia dla pieszych obok istniejącego wiaduktu kolejowego na ul. Pabianickiej.

Wielokrotnie, choćby i na łamach naszej gazety, poruszana już była sprawa budowy tzw. łódzkiej średnicy oraz włączenia jej do komunikacji miejskiej. Z informacji uzyskanych w DOKP wynika, że jest to niestety inwestycja odległej przyszłości — realizację jej przewiduje się bowiem dopiero na lata 1975—1980. Niemniej, już w tej chwili stanowi ona przedmiot wnikliwych studiów. Specjaliści PKP poddają analizie (z punktu widzenia potrzeb i wymagań kolei) opracowany przez łódzkich urbanistów projekt.

Na koniec warto chyba podać sumę jaką pochłoną najbliższe inwestycje w łódzkim węźle kolejowym — będą to wydatki zamykające się kwotą 400 mln. zł.

(jot-es)

Kronika wypadków

Przy zbiegu ulic Targowej i Nawrot potrącony został przez samochód ciężarowy nr IO 4604 Luder Białostocki (Próchnika 34). Mężczyzna po przewiezieniu do szpitala zmarł. Kierowcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

(kl)

Groźba rozlewu krwi
w Dominikanie

(C) Dokończenie ze str. 1

cyjny odmawia wszelkich rozmów czy rokowań, z jakąkolwiek delegacją Organizacji Państw Amerykańskich z chwilą kiedy Bonilla Attiles przedstawiciel gen. Imberto akredytowany został przez zgromadzenie konsultatywne OPA jako ambasador Dominikany przy tej organizacji.

* * *

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, otrzymał w poniedziałek depeszę od ministra spraw zagranicznych konstytucyjnego rządu Dominikany dr Cury, który prosił, aby Soto Martinez uznany został jako przedstawiciel rządu Caamano w ONZ.

* * *

Oba istniejące w Dominikanie rządy obiecały przeprowadzenie wyborów.

TOTO-LOTEK

21, 24, 37, 43, 45, 46 (38)

KUKUŁECZKA

8, 9, 15, 18, 27, 35

POGODA

Dziś zachmurzenie zmienne z rozpogodzeniami, możliwe przelotne opady. Temperatura od 5 do 14 st. C. Wiatry dość silne, stopniowo słabnące z kierunków zachodnich i północno zachodnich. Jutro zachmurzenie umiarkowane, przelotnie duże z możliwością opadów.

„Pstrąg" wśród laureatów
Festiwal studencki zakończony

III Festiwal Kulturalny Studentów w Warszawie dobiegł końca. W niedzielę mogliśmy donieść o pierwszych sukcesach łodzian (w konkursie piosenki miejsca I, III oraz wyróżnienie otrzymali „pstrągowcy").

Łódź była na festiwalu nieźle reprezentowana. Przez cztery dni w najnowocześniejszym akademiku — w „Rivierze", rządziły łódzkie kluby studenckie. Wystawy biżuterii i tkanin, pokaz mody PWSSP, koncerty studentów PWSM, zespołów rozrywkowych W. Afelta, Z. Nowaka i „Czarodziei", spotkania, wieczorki, quizy (w tym „Co wiesz o Łodzi"), zawsze gromadziły nadkomplet widzów. W konkursie na audycję radiowęzłową nagrodę specjalną Min. Kultury i Sztuki otrzymał zespół „Żak" PŁ.

Jedną z najatrakcyjniejszych imprez był niewątpliwie Międzynarodowy Festiwal Teatrów Studenckich. Poza najlepszymi polskimi zespołami wzięły w nim udział teatry z Meksyku, Holandii, CSRS, NRD, NRF, Jugosławii, ZSRR, Argentyny i inne. Nasze miasto reprezentował oczywiście „Pstrąg" z „Kluczem niebieskim" i „Między wójtem a plebanem". Inny teatrzyk — „Quant" z PŁ pokazywał poza konkursem „Oskarżonych".

Doborowy zestaw spowodował, że przed wszystkimi teatrami warszawskimi, w których występowali uczestnicy MFTS gromadziły się dosłownie tłumy. Niedzielny występ Compania de Teatro Universitario z Meksyku, który przedstawił pełnospektaklową sztukę Valle-Inclana „Divines paroles" („Boskie słowa"), wielu oglądało z foyer, bowiem na widownię nie można już było wcisnąć nawet szpilki. Te niewygody sowicie się opłaciły. Młodzi Meksykańczycy pokazali na scenie, na której widniał jedyny symboliczny akcent scenograficzny — korona cierniowa, drastyczną historię rodziny żebraków, której jedynym środkiem utrzymania, jest... brat-debil obwożony po jarmarkach na wózku kaleki. Przedstawienie szokujące. Przy czynia się do tego i styl gry aktorów nie wahających się przed skrajnie naturalistycznym ujęciem postaci i inscenizacja trzymająca w napięciu mimo że widzowie nie znają języka hiszpańskiego.

Sądziliśmy, że ten sukces nie może się powtórzyć, tymczasem podobne tłumy ściągnęły na festiwalowy spektakl „Pstrąga". Reżyserowany przez P. Hertla „Klucz niebieski", przedstawienie wymagające uważnego odbioru, powodował oklaski niemal po każdej wypowiedzianej kwestii. Wdzięczna publiczność długo nie chciała wypuścić zespołu ze sceny.

W chwili, gdy to piszemy, jury obraduje nad wynikami festiwalu.

* * *

Jak wynika z wiadomości uzyskanych przed zamknięciem numeru gazety, międzynarodowe jury teatralne przyznało trzy równorzędne nagrody Teatrowi Uniwersytetu Humbolta z Berlina, Teatrowi z Erlangen (NRF) i Teatrowi Miniatur z Tomska (ZSRR). Wyróżnienia otrzymały zespoły z Kordoby (Argentyna), Brna (CSRS), Zagrzebia (Jugosławia), Meksyku i Wenezueli.

Wśród wyróżnionych polskich zespołów znalazły się — „Pstrąg", Teatr 38, „Kalambur" i ATP Galeria z Gdańska.

Międzynarodowe jury krytyków przyznało I nagrodę ATP „Galeria".

J. KATARASIŃSKI

Przed ostateczną decyzją

Co zamierzasz studiować?

DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA WYŻSZE UCZELNIE POZOSTAŁY JUŻ NIESPEŁNA 2 MIESIĄCE. KANDYDACI NA STUDIA PODEJMUJĄ DZIŚ OSTATECZNE DECYZJE CO DO WYBORU KIERUNKU DALSZEJ NAUKI.

NIE ZNAMY JESZCZE — RZECZ JASNA — WYNIKÓW TYCH DECYZJI, NIEMNIEJ DYSPONUJEMY DANYMI ORIENTACYJNYMI Z POŁOWY ROKU SZKOLNEGO.

Przystanek czy stacja końcowa?

Spośród blisko 9 tysięcy tegorocznych maturzystów łódzkich, na studia wybiera się około 3,4 tys., co stanowi mniej więcej 35 procent. Dla pozostałych — matura będzie — przynajmniej na pewien okres — końcowym przystankiem nauki. Oczywiście, ilość maturzystów, którzy pragną uczyć się dalej, jest różna w poszczególnych typach szkół.

Jak co roku, największą część wśród kandydatów na studia stanowią uczniowie — a wkrótce absolwenci — liceów ogólnokształcących. Z przypuszczalnej liczby około 3.500 maturzystów z liceów, do szkół wyższych wybiera się 2,5 tys., czyli 70 procent. Jest to proporcjonalnie nieco mniej niż w latach ubiegłych; widać co słabsi uczniowie surowiej oceniają swoje szanse w związku z wyżem demograficznym, który spowodować musi wzrost konkurencji przy egzaminach wstępnych.

Z techników młodzieżowych wybiera się na studia około 30 procent uczniów, z liceów dla pracujących — około 20 procent. W tym roku będziemy mieli do czynienia z pierwszym licznym rocznikiem absolwentów szkół technicznych dla pracujących, gdyż ta forma oświaty zaczęła się rozwijać burzliwie dopiero w ostatnich latach. Będzie tych absolwentów około 2.300, o 700 więcej niż w technikach młodzieżowych.

I tu spotyka nas duże zaskoczenie: tylko 48 osób, a więc zaledwie 2 procent, ma zamiar kształcić się dalej. Jest to zjawisko raczej niepokojące. Można snuć pewne hipotezy co do jego przyczyn. Otóż o ile do liceów dla pracujących uczęszczają głównie urzędnicy, o tyle do techników — ludzie bezpośrednio związani z produkcją. Tym ostatnim trudniej o urlopy na egzaminy, a już o wykrojenie chwili czasu na naukę w trakcie pracy nie mają co marzyć. Wydaje się, że zakłady pracy powinny większą opieką otoczyć swoich pracowników — słuchaczy techników, są to przecież z reguły najwartościowsze jednostki z załogi, na których dyrekcjom powinno bardzo zależeć.

Wybór dalszej drogi

Od lat przed egzaminami wstępnymi podnoszą się zarzuty, że młodzież nie jest należycie zorientowana w możliwościach i kierunkach, jakimi dysponują poszczególne uczelnie, a w związku z tym powoduje się modą, miast rozsądnymi kryteriami wyboru. Stwierdzić należy, że w Łodzi pod tym względem sytuacja z roku na rok się poprawia, a życzenia kandydatów w coraz mniejszym stopniu rozmijają się z potrzebami gospodarki narodowej, wyrażonymi limitami przyjęć na poszczególne kierunki studiów. Jest to wyraźny skutek właściwie pojętej informacji i akcji uświadamiającej, którą prowadzi Kuratorium z pomocą wyższych uczelni. Nie ma już kierunków oblężonych ponad wszelką miarę, „układ" kandydatów jest mniej więcej proporcjonalny.

Chociaż, analizując zgłoszenia uczniów liceów ogólnokształcących, wykryjemy i w tym roku pewną niepokojącą prawidłowość: znacznie większe zainteresowanie uniwersytetem, zaś kierunkami humanistycznymi w szczególności, aniżeli studiami technicznymi. Na uniwersytety kandyduje około 1050 uczniów, na politechniki — tylko niespełna 750. Spośród kandydatów „uniwersyteckich", **połowa obiera humanistykę i prawo.**

Lub przykład jeszcze bardziej jaskrawy: z grona 2,5 tys. kandydatów z liceów, na mechanikę wybiera się tylko 100 osób. Natomiast zgłoszeń na ten kierunek z techników notujemy 108, mimo iż ogólna liczba kandydatów wynosi tu tylko 500.

Łatwo dostrzec przyczynę tej „humanistycznej" tendencji licealistów. Są to przecież głównie dziewczęta, one stanowią 70 proc. uczniów w liceach. Z drugiej strony wiadomo, że właśnie licea ogólnokształcące są podstawową bazą dla wyższych uczelni, ich absolwenci na ogół reprezentują wyższy poziom wiedzy ogólnej niż uczniowie techników. W konsekwencji politechniki otrzymują mniej wartościowy narybek niż inne uczelnie. Dopóki jednak w liceach ogólnokształcących nie wyrównają się proporcje płci, nie ma co marzyć o skierowaniu większej liczby absolwentów na studia techniczne. Żadna akcja popularyzatorska tu nie pomoże.

Licea wciąż jeszcze przegrywają ze szkołami technicznymi, są mniej atrakcyjne dla młodzieży. Chcąc więc właściwie ustawić sprawę naboru na wyższe uczelnie, musimy pomyśleć o tej sprawie znacznie wcześniej, już na progu szkoły podstawowej i średniej.

Nadmiar i niedobór

Kandydatów z terenu naszego miasta w zasadzie wystarczyłoby do zapełnienia wszystkich miejsc, jakimi dysponują wyższe uczelnie w Łodzi. A przecież praktyka wykazuje, że wśród przyjętych na studia, młodzież miejscowa reprezentowana jest co roku w około 30 procentach. Już to wskazywałoby, że konkurencja będzie tym razem szczególnie ostra, średnio należy się spodziewać przynajmniej trzech kandydatów na 1 miejsce. Z dotychczasowych zgłoszeń wynika, że największy „tłok" będzie na polonistyce, germanistyce, biologii i chemii politechnicznej, znacznie luźniej, natomiast na matematyce, fizyce czy wydziale włókienniczym PŁ.

Powyższe okoliczności warto wziąć pod uwagę przy podejmowaniu ostatecznej decyzji wyboru kierunku studiów.

Również niełatwa przeprawa czeka kandydatów, którzy emigrują poza Łódź w poszukiwaniu specjalności, jakich nasze uczelnie nie posiadają. Do wyższych szkół ekonomicznych wybiera się np. 19 osób, z tej liczby 15 na handel zagraniczny w Warszawie. Na architekturę w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu kandyduje 14 osób, a np. na górnictwo — 1 osoba, mimo iż pod Łodzią wyrósł poważny ośrodek górniczy, potrzebujący fachowców. I te decyzje — jak można przypuszczać — wymagają jeszcze od maturzystów poważnego zastanowienia i — ewentualnie — weryfikacji. To chyba właśnie kwestia mody, że niektóre kierunki techniczne, jak łączność, wspomniana już architektura czy budownictwo okrętów skłaniają do poszukiwania szczęścia poza miastem rodzinnym tak licznych absolwentów, a geodezja, inżynieria sanitarna czy komunikacja — prawie nikogo nie zainteresowały.

Wybór kierunku studiów powinien być w równej mierze wypadkową młodzieńczych marzeń i skłonności, jak i zdrowego rozsądku. Warto się jeszcze zastanowić, poradzić nauczycieli, przestudiować informator. Może nasunie się coś bardziej atrakcyjnego.

J. BRYSZ

Matka urodzona w Dniu Zwycięstwa

Z inicjatywy redakcji tygodnika „Dookoła świata" powstał w roku 1961 klub urodzonych w Dniu Zwycięstwa, tj. 9 maja 1945 r. Zrzesza on 32 osoby (17 kobiet i 15 mężczyzn).

Na naszym zdjęciu: jedna z członkiń klubu — **Krystyna Pawłowska-Kłys, urodzona w Łodzi, pierwsza mężatka z członków klubu.** W ostatnich miesiącach jej rodzina powiększyła się o dwie córeczki bliźniaczki: **Magdalenę i Dorotkę.**

CAF — fot. Uklejewski

FABRYKA SŁÓW

Sławny Gutenberg z Moguncji dwieście egzemplarzy swej nie mniej sławnej Biblii — arcydzieła sztuki typograficznej, drukował przez dwa lata. W pierwszej drukarni polskiej, założonej w 1473 r., w Krakowie, Kasper Staube w ciągu trzech lat wydał cztery druki. Wszystkie drukarnie XV-wieczne czynne w 250 miastach Europy wyprodukowały 40.000 druków. A więc dokładnie tyle, ile w ciągu POŁTORA DNIA drukuje obecnie nieduży zakład graficzny PZWS, mieszczący się w Łodzi przy ul. Zgierskiej

HISTORIA STARA JAK... DRUK

Historia tej bałuckiej fabryki słów przypomina w niektórych partiach zmaganią z losem pierwszych drukarzy — właścicieli jak to się wówczas nazywało, oficyn drukarskich. Prymitywne, ciemne i ciasne pomieszczenie, w którym siedmiu pracowników rozpoczęło **w maju 1945 roku** produkcję, upodabniało fabrykę do jednej z gorszych XV-wiecznych oficyn. I warunkami pracy i ilością zatrudnionych. Poziom techniki drukarskiej był może i wyższy, ale efekt na pewno niższy. Gdzież drukowanym tam formularzom dla Ministerstwa Oświaty równać się z wypracowanymi drukami epoki renesansu!

No cóż, na kilkunastu maszynach „z szabru", wydartych gruzom Wrocławia i Jeleniej Góry, wleczonym zniszczonymi drogami i mając do dyspozycji kiepski materiał zecerski tudzież pordzewiałe czcionki — trudno było drukować cuda. Na „Filozofię indyjską" z fragmentami w sanskrycie, „Ptaki ziem polskich" — ilustrowane i na kredowym papierze, czy też wydawnictwa „Ars Polona" i inne okazy sztuki edytorskiej przyszedł czas dopiero po kilkunastu latach. Wtedy, gdy z kiepskiego warsztatu rzemieślniczego, z „kurnika" jak pogardliwie nazywali go pamiętający tamte czasy pracownicy, pozostała tylko nazwa.

Dzisiejsze Zakłady Graficzne PZWS mieszczą się — choć z trudem, bo już za bardzo się rozrosły — w przyzwoitym budynku, mają niezły park maszynowy, park wywalczony i „wydeptany" w centrali PZWS w Warszawie, która już dziś nie traktuje fabryki jak ubogiego krewnego. Na tym przyzwoitym parku produkuje się przyzwoite **podręczniki szkolne i książki** (83,5 mln. egz. w ciągu dwudziestolecia!), **czasopisma dla nauczycieli** (ok. 6 mln. egz.), **Dziennik Urzędowy Min. Oświaty** (ponad 8,5 mln. egz.). **Dziennie na jednego pracownika, a jest ich 400, wypada po 67,5 książki.** Specjalność fabryki to podręczniki szkolne, „specyficzny asortyment produktu poligraficznego" — jak je nazywają fachowcy. A specyficzny dlatego, że nie może mieć błędu ani nawet erraty, musi mieć czytelny i nowoczesny druk, wyraźne ilustracje, musi być wytrzymały i trwały, słowem taki, aby uczeń wytrzymał z nim, a on z uczniem co najmniej rok.

Kiedy przechodziłam przez zakład, drukowano właśnie podręcznik pt. „Mowa ojczysta". „Szły" akurat fragmenty z reprodukcją obrazu Matejki — Kochanowski przy trumnie Urszulki. Gdzie nie spojrzeć — Kochanowski, setki tysięcy Kochanowskich... We wrześniu setki tysięcy uczniów pochyli się nad tą ilustracją, potem nad inną stroną podręcznika i będzie go hołubić albo niszczyć, będzie z przyjemnością lub złością uczyć się zeń fragmentów na pamięć, będzie cały rok pewnie dzień w dzień (bo to „do polskiego"), nosić go w teczce. Może fachowcy mają rację — może podręcznik to rzeczywiście coś specyficznego?

KOLEKTYWNY „GUTENBERG"

Gutenberg pracował przeważnie sam. Fabryka słów — to kolektyw. O tyle charakterystyczny, że z dużym stażem. Listę otwiera trzech dwudziestolatków **A. Arapska, i J. Kapka** — odbieraczki, **L. Witusik** — maszynista. Dalej kroczy **czterdziestu — ponad 15-letnim stażem aż 100 — ponad 10-letnim.** Wśród nich jest **K. Załęski** — bez przerwy od 18 lat księgowy, jest kierownik planowania — **J. Kowalczyk**, są linotypiści — **H. Fortuniak i J. Ciąpiński**, kierownik zecerni ręcznej — **Dziedziczak** i jego zastępca, a zarazem sekretarz POP — **R. Kubiak**, składacze: **J. Barylski, T. Bratkowski i J. Marciniak**, maszyniści drukarscy — **H. Fronczak, J. Zielonka, St. Druszczyński K. Pawłowski**, pracownicy introligatorni — **R. Bohdanowicz, Z. Maciejak, J. Wojtczak** i wielu, wielu innych. Dyrektor — **Jerzy Szymczak** należy do stażowych wyjątków wśród dyrektorów. Przesiedział w tymże zakładzie 15 lat, co stanowi ponoć rekord na Bałutach.

Kolektyw „Gutenberg" ma w swym gronie wielu oddanych pracowników związanych silnie z zakładem z różnych przyczyn. Jeden podkreśla, że gdy był w szpitalu i potrzebował 5,5 litra krwi dali ją bez wahania koledzy z pracy. Drugi wspomina, że tu spędził dosłownie pół życia: ma 32 lata a mając 16 znalazł się na zecerni, gdzie jako uczeń „fajki nosił i mleko, po wódkę skakał i czyścił maszynę". Dziś jest brygadzistą na tejże zecerni i pełni prócz tego odpowiedzialną funkcję społeczną. Trzeci ceni sobie mieszkanie jakie dostał z fabryki: „5 minut od zakładu". Czwarty ceni pracę na monotypach, maszynach jakie „mało kto ma", lub kysylografie elektronowym grawerującym klisze do druków wielonakładowych, jakiego w Polsce nikt nie ma(!)

Typowe motywy, typowa załoga, w której gros personelu kierowniczego to awansowani robotnicy. Typowa droga zakładu — od zera do poprawności technicznej. Typowe na koniec plany i marzenia: nowy wydział offsetowy, który ma powstać do roku 1968, magazyny, łaźnie, szatnia które również mają powstać, wzrost załogi do 1500 osób, wartości produkcji do 234 mln. zł, z obecnych 17 mln. zł. Typowe — a zarazem optymistyczne w swej prawidłowości rozwoju i tendencji do stabilizacji, której szczerze życzymy w następnych, oby równie owocnych dwudziestu latach.

IRENA DRYLL

Praga teatralna

(Korespondencja własna)

...Za nami pozostało osnute deszczową mgłą miasto stu wież — Złota Praga. Leżące na dnie głębokiego parowu, przeciętego wstęgą Wełtawy, świeciło wieczorem tysiącami lamp i neonów, niczym upięta w czerń olbrzymia połyskliwa brosza. Jej miniaturki — prawdziwe broszki arcydzieła — spoczywały w naszych kieszeniach. Miały one przypominać nam chwile spędzone w uroczej Pradze, która przez blisko tydzień nie skąpiła przyjaźni i gościnności.

Nie poskąpiła ona także słów uznania aktorom łódzkiego Teatru Powszechnego, którzy zaprezentowali tam sztukę Szymona Wincelberga „Kataki" odegraną w języku polskim i... esperanto. W mieście 27 teatrów, kilku orkiestr symfonicznych, 100 kin i wielu atrakcyjnych imprez kulturalnych niełatwo wzbudzić zainteresowanie, a tym bardziej zyskać aplauz wymagającej publiczności i krytyków. Odtwórców „Kataki" spotkało więc miłe rozczarowanie. Już pierwszy spektakl spowodował pochlebne recenzje oraz wywołał dyskusje w artystycznych środowiskach Pragi.

A tu dyskutuje się tylko o dziełach nieprzeciętnych. Taka np. wywiązała się po wystawieniu „Zamku" Franca Kafki przez Teatr S. K. Neumanna. Od kilku tygodni komplet widzów wypełnia każdego wieczoru salę teatru, położonego z dala od centrum miasta. Kafka, który w Czechosłowacji przeżywał już okres zwielbienia i zapomnienia, znów doszedł do głosu, wypowiadając swój pogląd na świat i życie.

Divadlo S. K. Neumanna jest jedną z lepszych scen stolicy CSRS, posiadającą wielotysięczną rzeszę zagorzałych sympatyków i przyjaciół. I to nie tylko w Pradze — autokary teatru regularnie kursują do bliższych i dalszych miejscowości, dowożąc na spektakle tamtejszych miłośników Melpomeny. Jeśli chodzi o formy upowszechniania — typowy dla Czechosłowacji jest system abonamentów zbiorowych i indywidualnych oraz tzw. przedsprzedaży zbiorowej. Rzecz charakterystyczna, że tamtejsze teatry nie stosują w ogóle biletów ulgowych, mimo iż ceny ich nie są bynajmniej niskie. Np. cena abonamentu sezonowego w Teatrze Narodowym waha się w granicach od 60 do 200 koron.

Poszczególne „divadla" szczycą się też szeregiem zaprzysiężonych widzów, którzy często od kilkunastu lat abonują jedno i to samo miejsce.

Prascy działacze kultury powiadają, że miejscowe teatry przeżywają ostatnio kryzys — obserwuje się tu spadek frekwencji. Przyczyny tego stanu rzeczy upatrują oni w rozwoju telewizji, ale przede wszystkim w repertuarze. Po długich latach grania niemal wyłącznie klasyki i tzw. produkcyjniaków, sceny czechosłowackie zaszokowały swego widza olbrzymią ilością sztuk awangardowych. Teatry praskie zaczęły kolejno wystawiać cały dorobek nowoczesnej dramaturgii np. zachodnioniemieckiej. To, co widz polski miał możność obejrzeć w ciągu ostatnich 6 lat, prażanin otrzymał w jednorocznej porcji.

Ale o regresie można już właściwie mówić w czasie przeszłym. Teatry szybko zorientowały się w sytuacji i poczyniły odpowiednie korektury.

Co prezentują aktualnie? — Czołowa scena Teatru Narodowego, gdzie m. in. pracuje świetny reżyser i dramaturg Otomar Krejca (reżyserujący ostatnio z wielkim powodzeniem „Hamleta" w Brukseli) wsławia się np. odkrywaniem nowej sztuki czeskiej.

Wysoko oceniana jest także premiera sztuki zachodnioniemieckiego dramaturga Kiephardta „Sprawa Oppenheimera" w Teatrze Armii. Popularny i bardzo lubiany Teatr Emila F. Buriana (wzorującego się swego czasu na schillerowskich koncepcjach) wystawia ostatnio „Króla Wawra" — Uhde.

Osobną pozycję zajmują w Pradze teatry miejskie (Kameralny, Komedia i ABC), gdzie jednym z reżyserów jest twórca „Laterna Magica" — Alfred Radok, który w ub. roku swą „Złodziejką z Londynu" zbierał sukcesy w Warszawie. Te trzy teatry notują też na swym koncie największą (15) liczbę wystawionych sztuk polskich autorów. Kruczkowski, Lutowski, Jurandot, Słomczyński, Mrożek, Zapolska, Fredro... — oto nazwiska pojawiające się często na afiszach. Tłumaczem niektórych sztuk jest kierownik literacki teatrów miejskich, p. dr Mojmira Janisowa, absolwentka Wyższej Szkoły Teatralnej w... Łodzi. W tej chwili przygotowuje ona dzieło Korzeniowskiego „Dla miłego grosza".

Bulwarowy teatrzyk „ABC" wystawia na zmianę bezpretensjonalne komedyjki i kryminały. Jest on przedstawicielem teatrzyków cieszących się szczególnym powodzeniem wśród młodzieży. Tego typu teatrzyki mieszczą się na ogół w maleńkich salkach liczących po 150—200 miejsc, przy głównych „spacerowych" ulicach Pragi. Spośród nich na czoło wysuwa się niewątpliwie Teatr „Na poręczy", posiadający dwa zespoły — dramatyczny i pantomimiczny. Za drugą popularną scenkę uważa się „Semafor" — kierowany przez dwóch Jerzych — Suchy'ego (autor piosenek, śpiewak i reżyser) oraz Slitrę (kompozytor). Teatrzyk wybitnie autorski angażuje na występy wielu wybitnych, młodych piosenkarzy. Program czysto satyryczny prezentuje z kolei „Rokoko" — kierowany przez aktora Vostrela.

Mówiąc o tych, odwiedzanych przede wszystkim przez młodego widza teatrzykach, nie można pominąć milczeniem teatru młodzieżowego Jerzego Wolkera, który właśnie obchodzi 30-lecie swego istnienia. Obok pracy scenicznej teatr prowadzi ciekawą działalność popularyzatorską w programach zatytułowanych „Skróty". Są to spotkania widzów z ludźmi, będącymi akurat w centrum publicznego zainteresowania. Byłem na takim spotkaniu — swymi wrażeniami z podróży dzielił się uczestnik wyprawy do Afryki...

Nie sposób w krótkiej korespondencji omówić wszystkich wydarzeń teatralnych Pragi. Trudno także oddać atmosferę, która towarzyszy każdej nowej premierze. Dla danego teatru i jego widzów stanowi ona swego rodzaju święto — dla stolicy natomiast jest faktem, który przez długi okres absorbuje uwagę prażan. Próbkę tego zainteresowania miałem możność widzieć w czasie występów łódzkiego Teatru Powszechnego.

JERZY STEFKO

przedstawiamy

KANDYDATÓW

Mgr EDWARD KAŹMIERCZAK — kandydat z listy Frontu Jedności Narodu do RN m. Łodzi — dobrze jest znany mieszkańcom naszego miasta. Znamy go jako działacza gospodarczego i społecznego, znamy go wszyscy przede wszystkim jako wieloletniego gospodarza Łodzi — drugiego, co do ilości mieszkańców, pierwszego zaś pod względem zaludnienia przypadającego na każdy kilometr kwadratowy wielkiego miasta w Polsce.

Znane nam są również nasze ogół gospodarcze, kulturalne czy społeczne zdobycze Łodzi. Znacznie mniej natomiast wiemy o tym, że miasto **nasze ma też bardzo poważne osiągnięcia w usprawnianiu działalności administracji państwowej**, że np. aktualny w ostatnich latach **proces decentralizacji władzy w naszym mieście rozpoczął się ponad 10 lat temu, kiedy jeszcze na ten temat mało się w kraju mówiło.**

— Dzięki temu — mówi na wstępie naszej rozmowy mgr E. Kaźmierczak — rozpoczynając swą ostatnią kadencję, rady dzielnicowe posiadały już u nas bardzo szerokie kompetencje. M. in. w gestii ich znajdowały się: lecznictwo otwarte, przedszkola i żłobki. Realizowały one już wówczas całość zadań w zakresie remontów i pomocy społecznej oraz ponad 50 proc. zadań budżetowych w zakresie gospodarki komunalnej.

Również i w ostatniej kadencji proces ten postępuje nadal. Świadczy o tym choćby wzrost budżetów dzielnic z 626 mln zł w roku 1961 do 845 mln zł w roku 1964. W tym czasie DRN przejęły wszystkie placówki średniego szkolnictwa ogólnokształcącego, specjalne szkolnictwo podstawowe, całość spraw związanych z opieką nad dzieckiem, domy kultury, rejonowe biblioteki oraz sprawy kontroli ruchu ludności, komunikacji, geodezji i gospodarki wodnej.

— Oczywiście — choć jednolity organizm, jaki stanowi miasto, wymaga utrzymania pewnych spraw w jednym ręku — procesu decentralizacji nie możemy chyba jeszcze uznać, jako procesu zakończonego?

— Jak każdy, tak i ten proces powinien być procesem ciągłym. Warto przy tym zaznaczyć, że rozszerzanie uprawnień i zakresu zadań rad dzielnicowych postępowało i postępuje w Łodzi w miarę wzmacniania się aparatu władz terenowych, narastania potrzeb oraz wykorzystania przez nie już przydzielonych im uprawnień. Idzie ono też z reguły równocześnie z przekazywaniem dzielnicom etatów wygospodarowywanych na szczeblu miejskim, przy czym ogólna liczba pracowników administracji uległa w ciągu kilku ostatnich lat poważnemu zmniejszeniu.

— Można więc mówić o systematycznym zbliżaniu władzy do ludności. Czytelników zainteresuje niewątpliwie w jaki sposób owo „zbliżenie władzy" — poza problemami natury gospodarczej i ogólnej — odbiło się na załatwianiu przez organy tej władzy bezpośrednich spraw obywateli?

— Decentralizacja i towarzyszące jej usprawnienia stworzyły warunki do lepszego załatwiania tych spraw. Poważnie wzrosły samodzielność i operatywność wydziałów, podniosły się dyscyplina i poziom pracy aparatu wykonawczego. W ciągu minionej kadencji na dalszą poprawę obsługi ludności położyliśmy szczególny nacisk. M. in. w poważnym stopniu uproszczono tryb załatwiania wielu spraw, ograniczono liczbę załączników, zlikwidowano zbyteczne często zaświadczenia itp.

Przystosowano także w tym okresie czas pracy administracji do potrzeb ludności, ujednolicono godziny przyjęć interesantów, poważnie skracając jednocześnie terminy załatwiania skarg, wniosków oraz innych spraw obywateli.

Odbiciem efektów tych usprawnień może być zarówno zmniejszenie się (o 13 proc. w roku 1964 w stosunku do roku 1963) ilości interesantów, jak też poważny spadek — z 7,5 tys. w roku 1961 do 3,5 tys. w roku 1964 — ilości skarg.

— Zbliżenie „odległej" władzy do obywateli nie ogranicza się do zwiększenia uprawnień terenowych organów administracji. Znajduje ono chyba również wyraz w umocnieniu jej więzi z ludnością, w rozszerzeniu systematycznych kontaktów przedstawicieli tej władzy z mieszkańcami dzielnic i miasta?

— Więź radnych z wyborcami, to — rzec można — dla całokształtu działalności rad sprawa pierwszoplanowa. W zasadzie każda ważniejsza decyzja każdej rady powinna być przed jej podjęciem skonsultowana z wyborcami.

W tej dziedzinie w ostatnich latach nastąpił dość duży postęp. Powstanie w miejscu zamieszkania istotnych elementów samorządu socjalistycznego, jak m. in. komitety blokowe, osiedlowe, komisje rozjemcze itp. przy aktywnym współdziałaniu terenowych komitetów FJN stworzyło radnym bardziej dogodne warunki dla wypełnienia ich funkcji organizatorów współdziałania obywateli z organami władzy, wyborcom z kolei umożliwiło stałą kontrolę nad działalnością swych przedstawicieli oraz wpływanie na uchwały i decyzje rady. W ostatniej kadencji odbyło się w Łodzi ponad 2 tys. spotkań radnych z wyborcami, wzięło w nich udział blisko 370 tys. obywateli. Realizując postulaty wyborców radni zgłosili w tym czasie przez swe komisje ponad 2 tys. wniosków i wiążących wydziały oraz agendy rad zaleceń.

— Jaki będzie „problem nr 1", który stanie przed nowymi, wybranymi 30 maja radami narodowymi w naszym mieście?

— Moim zdaniem za ów „problem nr 1" uznać należy dalsze pogłębienie kontaktów radnych z wyborcami, jako nieodzowny warunek pogłębienia współudziału łodzian w zarządzaniu swoim miastem.

W tym celu trzeba będzie szerzej niż dotychczas uruchomić wszelkie ogniwa zapewniające ów stały kontakt radnych z obywatelami, umożliwiający tym ostatnim systematyczną kontrolę celowości decyzji oraz wydatków z budżetu miasta i dzielnic, a z drugiej strony pozwalający radom na bieżące korekty swych planów, zgodnie z potrzebami terenu i ze słusznymi wnioskami ludności.

JANUSZ KRAJEWSKI

Radny — organizatorem współdziałania obywateli z organami władzy

„Dziennik Łódzki" rozmawia z przew. Prez. RN m. Łodzi

Proporzec przechodni dla łódzkiego PTHW nr 1

Jak już informowaliśmy, pracownicy Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Łodzi zajęli — w skali krajowej — pierwsze miejsce we współzawodnictwie w II półroczu 1964 r. Onegdaj w sali Teatru „7.15" odbyła się uroczystość wręczenia zwycięskiej załodze proporca przechodniego. (wit)

Przegląd filmów antymilitarystycznych

W przeddzień XX rocznicy wyzwolenia spod jarzma faszyzmu rozpoczął się, zorganizowany przez ZO ZBoWiD w Łodzi i CFO „Filmos", przegląd filmów antywojennych. Podczas inauguracji, w której wzięli udział b. więźniowie obozów zagłady oraz uczniowie łódzkich szkół prelekcję nt. militaryzmu w NRF wygłosił red. S. Jaśkiewicz.

Przegląd objął 27 filmów produkcji polskiej, ZSRR, NRD, szwedzkiej i japońskiej m. in. takie pozycje jak „Gloebke — biurokrata śmierci", „Powszedni dzień gestapowca Schmidta", „Album Flatschera", „Cmentarz Remu" i „Hiroszima ostrzega".

Honorowe Odznaki m. Łodzi dla budowlanych

Z okazji „Dnia Budowlanych" Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przyznało Honorowe Odznaki m. Łodzi dla pracowników łódzkiego budownictwa. Otrzymali je: inż. Marian Banaszczyk, inż. Zbigniew Iwan, mgr. Jerzy Orłowski, Stefan Resiak, mgr inż. Władysław Strusiński oraz Edward Walczak. (wit)

Kłopoty solenizanta

Nasz Czytelnik, Stanisław P. jechał w ub. piątek niebieską „Warszawą" z Dworca Fabrycznego na ul. Żeromskiego. Zaabsorbowany zostawił w taksówce portmonetkę z pieniędzmi i obrączką. Uczciwego znalazcę pechowy solenizant prosi o zwrot zguby, a przynajmniej pamiątkowej obrączki na adres: ul. Żeromskiego 15, m. 7. (h)

Obiektywem po Łodzi

Komu obarzanki, komu...

Kto zawita do Parku im. Mickiewicza na Julianowie temu trudno oprzeć się ofercie starszej pani, która sprzedaje obarzanki. Obarzanki chrupane na świeżym powietrzu mają specjalny smak, nic dziwnego, że i te młode przystojne łodzianki zajadają z apetytem ten przysmak. (k)

Foto: L. Olejniczak

Wizytówka miasta

U wrót każdego miasta witają nas tablice z ich nazwą i wówczas rośnie w nas pewność, że trafiliśmy, gdzie trzeba.

Wjeżdżając natomiast do Łodzi od strony Rzgowa, nigdy nie można mieć takiej pewności. Tablica, na której — można się tego domyślać — był kiedyś napis „Łódź", zapomniana i opuszczona, pokryła się rdzą. Umieszczony pod nią znak drogowy zakazujący na terenie miasta używania sygnałów dźwiękowych jest w identycznym stanie. A wszystko to mieści się na ul. Rudzkiej przy ul. Skrajnej... — Skrajne zapomnienie. (jp)

Foto: L. Olejniczak

Płynie nektar z Łowicza do Łodzi

Łodzianie wypijają 200 tys. litrów soku
Konkurs dla handlowców

Rocznie łodzianie wypijają 200 tys. litrów płynnego owocu i tyleż soku pomidorowego. Mniejszym natomiast powodzeniem cieszą się nektary owocowe, chyba dlatego, że nie zostały dostatecznie rozpropagowane. Nektary wytwarza się z czarnej porzeczki, jabłek, moreli lub truskawek. Jednym z dostawców tych artykułów jest nowy zakład w Łowiczu, który w najbliższym sezonie ma dostarczyć 100 tys. litrów płynnego owocu.

Centrala Spożywcza i Zjedn. Przem. Owocowo-Warz., które są w stanie zapewnić większe ilości tych smacznych napojów, zorganizowały konkurs na dalszą popularyzację soków i nektarów. Konkurs odbywa się pod patronatem Wydziału Handlu Łodzi i województwa.

Dla zwycięskich zespołów sklepowych, zakładów gastronomicznych i dyrekcji przedsiębiorstw przewidziane są nagrody rzeczowe wartości 150 tys. złotych. Miejmy nadzieję, że konkurs wpłynie na to, że w żadnej restauracji, barze czy sklepie spożywczym nie zabraknie płynnego owocu czy soku pomidorowego lub nektaru. (Kas)

Dbajmy o własne dobro

Gdybym usiłował wytłumaczyć komuś, że wszystko, co nas obecnie otacza stanowi własność społeczną, a więc i jego, że w każdej budowie, w każdym wyprodukowanym przedmiocie jest cząstka jego wkładu materialnego, a więc niszczenie tego jest i jego stratą, na pewno by się obraził, że uważam go za głupiaka.

Jednak codzienne zjawiska mają taką wymowę, jak gdyby te maksymy pewnej części społeczeństwa nie były znane.

* * *

Pięknie wygląda nowo budowane osiedle przy ul. Wielkopolskiej. Na wolnej przestrzeni między zabudowaniami jeszcze nieład. Leżą sterty pozostawionych płyt i rur betonowych, a obok bawią się dzieci. Podnoszą wspólnymi siłami owe płyty i rury, usiłują je rozbić, a temu wszystkiemu przygląda się spokojnie jeden z ojców.

* * *

Przy ul. Popiela opróżniono domek do rozbiórki. Domek jak domek — nędzny, ale okna solidnie oszklone i szyb można by było użyć gdzie indziej. Cóż z tego — nie upłynęła godzina, jak w radosnej zabawie na oczach rodziców — dzieciaczki powybijały kamieniami wszystkie szyby.

* * *

W Parku przy ul. Srebrzyńskiej chłopcy urządzili sobie wspaniałe ognisko tuż obok pni brzozowych i opalają drzewa. Zabawa taka grozi jeśli nie pożarem lasku to w najlepszym wypadku uschnięciem drzewek. Mieszkańcy Osiedla Montwiłła-Mireckiego widzą tę zabawę i nikomu do głowy nie przyjdzie, aby jej przeszkodzić.

* * *

„Myślę — pisze do nas Czytelnik M. K. — że gdyby milicja nałożyła na rodziców tych wszystkich Mareczków i Jureczków solidne mandaty pieniężne, to znacznie wpłynęłoby to na zmniejszenie podobnych wypadków".

Ale nie wszędzie na miejscu znajdzie się milicja. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by starsi wpajali dzieciom poszanowanie dobra społecznego na każdym kroku i w każdym miejscu. (zys)

Cudzoziemcy w Łodzi

Łódź staje się miastem tranzytowym dla wielu wycieczek zagranicznych. Już obecnie „Orbis", który najczęściej czyni w tych wypadkach honory domu, posiada zgłoszonych 80 grup zagranicznych, m. in. zapowiedziany jest przejazd gości ze Skandynawii i z Austrii.

W Grand Hotelu przebywa poza tym dziennie około 50—60 cudzoziemców. Szkoda tylko, że tym osobom nikt nie oferuje usług turystycznych, chociażby objazdu miasta specjalnym autokarem czy wozem osobowym lub wycieczek zgodnie z zainteresowaniami.

Przydałby się również wreszcie folder, który by mówił coś interesującego turyście z zagranicy, o naszym mieście. (K)

Spotkanie z Zofią Bystrzycką

Klub Miłośników Teatru przy TPŁ organizuje dziś (11 bm. o godz. 18.30) w sali Biblioteki Miejskiej (ul. Gdańska 102) spotkanie z Zofią Bystrzycką — autorką powieści, nowel i sztuk teatralnych — redaktorem popularnych działów „Zwierciadła" — „Serce w rozterce" i „Kuzynka Bietka". Wstęp za okazaniem legitymacji klubu. (x)

Dziś pogrzeb prof. St. Wegnera

Dziś o godz. 12 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej odbędzie się pogrzeb długoletniego profesora WSSP w Łodzi, artysty-malarza, Stefana Wegnera.

KOMUNIKAT MO

KD MO Łódź-Bałuty zwraca się z prośbą do członków Ogniska TKKF „Radość", którzy uczestniczyli w nauce pływania w basenach MDK i III Liceum Ogólnokształcącego w latach 1961—1964, prowadzonej przez Zygmunta Szperlinga o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Bałuty, ul. Ciesielska nr 27, pokój 8, w godzinach od 8—15, w celu złożenia zeznań.

Kol. mgr inż. WŁODZIMIERZOWI BLUSOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORG. PARTYJNA, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI

*Czytając opowiadania Ewy Ostrowskiej *), chciałoby się spytać autorkę, gdzie tak doskonale podpatrzyła problemy ludzi w małych miasteczkach, ludzi mieszkających na odległych wsiach. Autorka piórem maluje prowincjonalne pejzaże z martwymi karuzelami na zakurzonych drogach w lato i spływających błotem w jesieni. Gdzie chałupy „przycupnięte" do ziemi i „grzybem" obrosłe ściany. W tych osiedlach żyją bohaterowie opowiadań Ewy Ostrowskiej. Mieszka w takim miasteczku lekarz chromych, lekarz „od gardła" i „od rodzenia". Lekarz z którego koledzy kpili wołając: „co z twoim powołaniem, trubadurze Żeromskiego". W innym znów opowiadaniu bohaterką jest młoda dziewczyna, którą sąsiedzi określili jako „straconą". Elżbieta nie ufała ludziom i nienawidziła ich. Dlaczego? Odpowiedź czytelnik znajdzie po zapoznaniu się z opisanymi przez autorkę charakterami ludzi z „otoczki" Elżbiety. W opowiadaniu pt. „Opętanie Barbary" ukazuje autorka z kolei obłudę i pruderię rodziców Barbary, uczennicy szkoły średniej. Córka widzi to „zakłamanie", życie na „pokaz". „Zmartwienie mo-*

TORT urodzinowy

jego ojca polega na tym, że nie ma auta". Śmiać się chce, kiedy dziewczyna rozbrajająco powtarza słowa matki: „na „Syrenę" nas już stać, ale „Syreną" jeździ teraz byle kto. Naczelny ma „Wartburga".

Wszystkie opowiadania Ewy Ostrowskiej, to autentyczne i nie podrabiane wypadki z życia ludzi w osiedlach i miastach. Język autorki, to język „mówiony", potoczny, często z dyskretnym dowcipem, bezpretensjonalny. Bohaterowie opowiadań to ludzie młodzi, którzy wchodzą „w życie". Opowiadania Ostrowskiej, to nawet próba samodzielnego socjologicznego sondażu w określonych środowiskach społeczeństwa. Ostrowska nie chce w swoich obserwacjach ani kokietować ani zachwycać, ukazuje tylko autentyzm. Jest to czasem surowa, twarda rzeczywistość wsi. Dlatego niejedno opowiadanie Ostrowskiej jest twardą zadrą dla stosunków, jakie jeszcze panują na dalekiej prowincji. Jest to obraz czasem żylasty i pochmurny i dlatego wzrusza czytelnika. „Tort urodzinowy" Ewy Ostrowskiej, to debiut udany.

BOGUSŁAW SIKORSKI

*) Ewa Ostrowska „Tort urodzinowy". Wyd. Łódzkie. Cena zł 10,—, str. 157.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 Występ Opery Łódzkiej

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 16, 19.15 „Pan Geldhab"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Indyk"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 16.30 „Dziady"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Latające dziewczęta"

OPERETKA (Północna 51) g. 19 „Bal samotnych"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17,30 „O Janku co psom szył buty"

TEATR ROZMAITOŚCI — Pałacu Młodzieży (Moniuszki 4-a) godz. 18, 20.30 „Dedykujemy państwu" (Wagabunda)

OPERA (T. Jaracza) g. 19 „Verbum nobile", „Janek"

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) g. 18.30 „Wesele Figara"

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa 1-majowa ZPAP od g. 10—13 i 15—18.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa prac malarskich T. Romanowskiego. Czynna od 10 do 18.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel 364-42) Czynne godz. 11—18.

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego". Czynna godz. 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne godz. 11—19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa „Ziemia sieradzka i łęczycka w 1000-leciu Państwa Polskiego". Czynna godz. 10—16.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji". Czynna godz. 10—17.

PALMIARNIA — czynna godz. 10—18.

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10). Czynne od g. 9—18 (kasa do 17).

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

POLONIA — „Ptaki" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Towarzysz Regent" od lat 12 (czeski) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Kasiarz" (panorama) od lat 16 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHETA — „Zarezerwowane dla śmierci" od lat 16 (NRD) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem — „Witaj smutku" (panorama) od lat 18 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DKM (Nawrot nr 27) „Twarzą w twarz" od lat 16 (jugosł.) godz. 16, 18, 20

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Trzy życzenia" od lat 12 (czechosł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Praski blues" od lat 12 (czechosł.) godz. 16, 18, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Wojna trojańska" — od lat 12 (wł.) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) „Skarb w Srebrnym Jeziorze" (NRF) od lat 12 godz. 15, 17.30, 20

MEWA (Rzgowska 94) „Normandia Niemen" (radz.-franc.) g. 15.45, 18, „Noc szpiegów" (franc.) od lat 16 g. 20.15

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Królowa Krystyna" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Wspomnienia z wakacji" od lat 9 (radz.) godz. 10, 12, 14, „Sąd ostateczny" od lat 16 (wł.) godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Skrawek ziemi ojczystej" od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20

OKA (Tuwima nr 34) „Rodzaj miłości" od lat 18 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Panienka z okienka" (panorama, pol.) od lat 12 g. 10, 13, 16, 19

POKÓJ (Kazimierza 6) „Ludobójcy" od lat 16 (szwedzki) godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Nagie ostrze" (USA) od lat 16, godz. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 13) „Wilczy bilet" (pol.) od lat 16, godz. 20 „Hasło: „Odwaga" od lat 12, (ang.) godz. 16, 18

ROMA (Rzgowska 84) „Hasło: „Odwaga" od lat 12 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Piotrkowska 6) „Z powodu kobiety" od lat 16 (franc.) godz. 17, 19.15

STOKI (Zbocze) „Złoto Rzymu" od lat 16 (wł.) godz. 15.30, 17.45, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Rose marie wśród milionerów" od lat 18 (NRF), godz. 15.45, 18, 20.15

STUDIO (Lumumby 7/9) „Ameryka oczyma Francuza" (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Nobi", „Atramentowa wróżka", „Czarodziejski pierścień" g. 16, 17 „Banda" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Niciarniana 15, Zgierska 146, Plac Wolności 2. Rzgowska 51, Obr. Stalingradu 15, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6. **Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36** — z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18. **Szpital im. H. Jordana, ul. Przędzalniana 7/9** — z dzielnicy Śródmieście, **I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15** — z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 17.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, Wodna 40.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19—4.

Z MIASTA

„Żywa krzyżówka" w Klubie Młodzieżowym o godz. 18 — Pałac Młodzieży (Moniuszki 4-a).

Spotkanie z Zofią Bystrzycką — o godz. 18.30 w lokalu Biblioteki im. Waryńskiego (Gdańska 102).

Dnia 9 maja 1965 r. zmarła najukochańsza żona i matka, przeżywszy lat 66

LIDIA KAZIMIERCZAK

z domu NEVECERAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 maja br. o godz. 16 z kaplicy św. Antoniego na cmentarzu na Mani

MĄŻ, CÓRKA Z RODZINĄ

Dnia 9 maja 1965 r. zmarła najukochańsza żona, matka i babunia

S. † P.

IRENA KALESKA

z d. SUDOMIR

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1965 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają nieutuleni w żalu

MĄŻ, DZIECI I WNUSIA

Dnia 7 maja 1965 r. zmarł, przeżywszy lat 64

S. † P.

STEFAN WEGNER

artysta plastyk — profesor PWSSP w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja br. o godz. 12 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

CÓRKI Z RODZINĄ

Radio i telewizja

WTOREK, 11 MAJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Chwila muzyki. 8.35 Stanisław Skrowaczewski — Baśń symfoniczna. 8.50 „Z mojej teczki". 9.00 „Na Piekarskiej pod 7". 9.30 Polki J. Straussa. 9.40 Słuchowisko pt. „W szkolnym domku". 10.00 Publicystyka międzynarodowa. 10.10 Claude Debussy: Iberia z cyklu: „Images". 10.30 Rewia piosenek. 11.00 „W królestwie miliona słoni" fragm. 11.20 Melodie rozrywkowe. 11.40 Muzyka ludowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 „Rolniczy kwadrans". 13.00 Aud. pt. „Czy znasz naszą przeszłość". 13.20 Muzyka dla wszystkich. 14.00 Radioprobleme. 14.15 Utwory skrzypcowe. 14.35 E. Glebow: Adagio Habanera i Kołysanka. 15.00 Wiad. 15.10 Gra zespół „Albatros". 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 Z twórczości W. A. Mozarta. 16.35 Program młodz. „Jak żyją". 17.05 „Pięć minut odpowiedzi". 17.10 Chwila muzyki. 17.15 „List z Polski". 17.35 Chwila muzyki. 17.40 „Uczłowieczenie ziemi" fragm. 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs jęz. rosyjskiego. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.30 „Studio M-2". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.35 Słuch. Sofoklesa „Edyp w Kolonie". 22.05 Wieczorny koncert życzeń. 23.00 Wiadomości. 23.10 Wiad. sportowe. 23.13 Chwila muz. 23.18 Muzyka nocą.

PROGRAM II

7.30 Dziennik. 7.53 Piosenka dnia. 8.15 Kurs jęz. angielskiego. 8.35 Przegląd czasopism. 8.45 Gra Ork. Radia NRD. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Afera Katodego Mattrasa" humoreska. 10.30 Muz. rozrywkowa. 11.00 J. S. Bach — Kantata nr 70. 11.40 Aud. Red. Ekonomicznej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Zespoły rozrywkowe. 13.00 J. Massenet: Sceny alzackie. 13.25 Kwadrans melodii. 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.00 Transmisja ze startu do IV etapu Wyścigu Pokoju. 14.05 (Ł) Inf. dnia. 14.10 (Ł) Akt. łódzkie. 14.25 (Ł) Wł. Żeleński: Uwertura „W Tatrach". 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Transm. z trasy IV etapu WP. 15.05 Czytamy Ruch Muzyczny. 15.30 Transm. z trasy IV etapu WP. 15.35 Dla dzieci opow. pt. „Fonograf". 16.00 Transmisja z trasy IV etapu WP. 16.05 Wiad. 16.10 Aud. literacka. 16.30 Transm. z trasy IV etapu WP. 16.40 (Ł) Aud. dla młodzieży. 16.55 (Ł) Chwila muzyki. 17.00 Transmisja z zakończenia IV etapu WP. 17.40 (Ł) Akt. łódzkie. 17.55 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej". 18.25 (Ł) „Obiektywny rachunek" aud. 18.40 (Ł) Chwila muz. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i aktualn. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 (Ł) „Nowe słowa" opow. 20.15 (Ł) Koncert życzeń. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muz. taneczna. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 „Ambicje i starty". 22.40 W kręgu piosenki. 23.00 Muz. taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

16.35 Wiadomości dnia (Łódź). 16.40 Lekcja jęz. rosyjskiego (W). 17.00 Dziennik TV (W). 17.05 Film krótkometrażowy (Katowice). 17.15 XVIII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia IV etapu na trasie 134 km Zittau — Drezno (Drezno — Katowice). 18.00 „Reportaż zza kulis" program dla młodych widzów (Katowice). 18.25 „9 minut" — teleturniej (W). 18.55 „Zbliżenia" — magazyn młodzieżowy (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Wiadomości dnia (Łódź). 20.15 „Tron we krwi" — film fabularny produkcji japońskiej (dramat) dozwolony od lat 16. Reżyseria — Akiro Kurosa (Katowice). 22.00 Dziennik TV (W). 22.20 „Na wielkim ekranie" — program pt. „Film japoński" (W).

— Czy ktoś z państwa nie ma przypadkiem ochoty na kino? Został mi jeden wolny bilet.

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

ZZPW im. J. Pietrusińskiego w Zgierzu, ul. Sienkiewicza 10 zawiadamiają, że do dnia 20. V. 1965 r. dokonują wypłaty z funduszu zakładowego za 1964 rok. Wszelkie reklamacje przyjmowane będą do dnia 30 maja br. Reklamacje złożone po tym terminie uwzględniane nie będą. 2690/k

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Łódzkich Zakładów Eksploatacji Kruszywa w Łodzi, ul. Nowotki 247/249 zawiadamiają, że nagrody z funduszu zakładowego za rok 1964 są wypłacane do dnia 15 czerwca 1965 r. Wszelkie reklamacje z tego tytułu przyjmowane będą w Radzie Zakładowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 czerwca br. Roszczenia zgłaszane po tym terminie nie będą uwzględniane. 2692/k

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Zakładów Przemysłu Wełnianego im. W. Łukasińskiego w Łodzi, ul. M. Nowotki 83/85 zawiadamiają, że wszelkie roszczenia z tytułu udziału w funduszu zakładowym za rok 1964 należy zgłaszać w sekretariacie dyrekcji do dnia 30 maja 1965 r. Reklamacje zgłoszone po tym terminie nie będą rozpatrywane. 2701/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

4 KIEROWCÓW samochodowych z II kat. na samochody ciężarowe — zatrudnią zaraz **Łódzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Łodzi, ul. Orla 25.** Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. 2577/k

20 PIEKARZY oraz technologa piekarskiego, posiadającego długoletnią praktykę i odpowiednie wykształcenie zawodowe — zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego.** Informacji w sprawie zatrudnienia udziela dział kadr **ŁZPP, ul. Jerzego 10/12, tel. 258-41, wew. 12.**

INŻYNIERÓW włókienników — specjalność przędzalnictwo wełny, **inż. włókienników** — specjalność chemiczna obróbka włókna, **inżynierów kolorystów, inżynierów elektryków** — specjalność automatyka przemysłowa lub **inżynierów elektroników, ekonomistów** z wyższym wykształceniem ekonomicznym oraz **techników włókienników** — specjalność chemiczna obróbka włókna — zatrudnią natychmiast **ZPW im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19.** Podania wraz z życiorysami należy składać w dziale kadr w godz. 8—14. 2588/k

INŻYNIERA mechanika lub **technika mechanika** z praktyką do kontroli technicznej przyjmie zaraz **Spółdzielnia Inwalidów „Millenium" Łódź, ul. Franciszkańska 15.** Warunki do uzgodnienia w dziale kadr, w godz. 7,30—15,30. Pożądani inwalidzi. 2582/k

INŻYNIERA konstruktora ze znajomością hydrauliki siłowej, **inżyniera metalurga** ze znajomością odlewnictwa metali kolorowych, **st. księgowego** — minimum wykształcenie średnie ekonomiczne — zatrudni zaraz **Fabryka Urządzeń Budowlanych w Łodzi, ul. Strzelczyka 7/9.** 2740/k

MGR EKONOMII na stanowisku st. ekonomisty — wymagana 3-letnia praktyka w przemyśle włókienniczym — zatrudni **Ośrodek Ekonomiki i Organizacji Przemysłu Lekkiego przy ŁZP Bawełnianego im. Obr. Pokoju „Uniontex" w Łodzi.** Kandydaci winni zgłaszać się w Ośrodku Ekonomiki i Org. PL w **Łodzi, ul. Jaracza 52,** dział administr.-finansowy w godz. 8—15. 2702/k

PRACOWNIKA — wymagane minimum wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne i znajomość zagadnień wycen prac projektowo-kosztorysowych — na stanowisku z-cy kierownika działu organizacji produkcji (uposażenie zasadnicze do zł 3.000 + premia), **pracownika** do działu postępu technicznego — wymagane minimum wykształcenie średnie techniczne oraz staż w tej specjalności — uposażenie do omówienia na miejscu — zatrudni **Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, **Łódź, Kopcińskiego 20.** 2622/k

KIEROWCÓW, elektryków z III lub IV grupą bhp i dozorców — zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5.** 2631/k

Na jeden kupon w Toto-Lotku

ŁODZIANIN WYGRAŁ

1.060.900 zł!!!

WYGRANA PADŁA w ZAKŁADACH NA DZIEŃ 2 MAJA 1965 R. NA KUPON o NR BANDEROLI 2025415. 2679/k

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny w mieście (wolny), zabudowania gospodarcze — sprzedam. Cena 140.000 zł. Na listy nie odpowiadam. Barczak, Wiktowo, ul. Poznańska 12, pow. Gniezno 141 p

DOM murowany 6-izbowy z wygodami, garażem, podpiwniczony — sprzedam. Emerytalna 8/10 5459 g

DOMEK z placem w Ksawerowie koło Pabianic — sprzedam. Przystanek „Teklin", ul. Ludowa 15, Jan Skoczylas

DOM jednorodzinny — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Łódź, Dźwiękowa 12 a 54200 g

DZIAŁKĘ ogrodniczą — 1.900 m kw. wraz z budynkiem gospodarczym — sprzedam. Gagarina 10, m. 42 5435 g

DOMEK z wygodami (na wykończeniu) z garażem w Łodzi, wyłączony spod kwaterunku, blisko tramwaju — sprzedam. Oferty „5422" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5422 g

SAMOCHODY

„WARTBURG" czarny, prawie nowy sprzedam. Tel. 469-62 5489 g

„OCTAVIĘ" sprzedam. Oglądać: Sienkiewicza 105, warsztat samochodowy, Jurga 6504 g

SILNIK lub blok, wałek rozrządu, korbowód i tłoki do „Simca-Aronde"— kupię. Tel. 310-36 godz. 7—15 6531 g

„JAWĘ 175" stan idealny — sprzedam. Tel. 360-24, godz. 8—15

SPRZEDAŻ

RADIO tranzystorowe dwugłośnikowe japońskie, wysokiej klasy — sprzedam. Tel. 519-72

WÓZEK inwalidzki z motorkiem sprzedam. — Tel. 509-29, Łagiewnicka nr 312 2327 k

MOTOROWKĘ turystyczną „P-53", silnik 175 ccm — sprzedam, tel. 566-30

LEKARSKIE

Dr CHĘCIŃSKI specjasta chorób skórnych, wenerycznych 17—19, Piotrkowska 157

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 6507 g

KORONSKA Henryka — lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17—18, Zielona 16

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 6541 g

Dr BORECKI ginekolog, Traugutta 9. Przyjęcia 16—18, tel. 217-41 6618 g

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59 6239

LOKALE

POKÓJ z kuchnią bloki w Konstantynowie zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 519-72

KOŁOBRZEG — pokój, kuchnia z balkonem, nowe budownictwo, kwaterunkowe w śródmieściu zamienię na jeden duży pokój w Łodzi, kwaterunkowy. Wiadomość Kołobrzeg, Lubelska 25 m. 13, Stefan Domżalski

BYDGOSZCZ — pokój, kuchnia, komfort, nowe budownictwo kwaterunkowe, zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość: Nawrot 7—14

NAUKA

KURSY mechaników radiotelewizyjnych I, II stopnia przysposabiające do zawodu organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy w środy, czwartki, piątki godz. 17—19 w Technikum Energetycznym, Al. Politechniki 38

BEZPŁATNIE instytucjom mogę uruchomić kursy rosyjskiego. Informacje: Piotrkowska 174 m. 12 6206 g

PRACA

OPIEKUNKA dochodząca do dziecka potrzebna. Wróbla 18 a, m. 27, od godz. 16 6237 g

GOSPOSIA z referencjami potrzebna. Zachodnia 66, m. 15 6458 g

POMOC domowa potrzebna. Ciasna 7 a, m. 26 Zgłoszenia 18—21

POMOC domowa potrzebna. Pojezierska 24, m. 6 tel. 560-38 6624 g

RÓŻNE

BUDYNEK gospodarczy murowany, piętrowy, wydzielony spod kwaterunku nowy o pow. 106,80 m kw. (kubatura 557,90 m sześc.) nadający się do różnych celów (w dzielnicy Łódź-Górna) oddam w dzierżawę lub oczekuję innych propozycji. Oferty „5463" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5463 g

CUKIERNICZE maszyny: ubijaczkę, mieszarkę do ciasta i inne kupię. Oferty adresować: Kraków 1, skrytka pocztowa 23 2726 g

BADEK Janina, Łódź, Piotrkowska 287 zgubiła dowód nabycia bloku silnika samochodu „Fiat-600" 6411 g

PRZETARGI

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Łodzi, ul. Piotrkowska 90 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w posesji przy ul. Piotrkowskiej 90. W zakres remontów wejdą roboty: murarskie, ciesielskie, stolarskie, dekarskie i malarskie. Termin wykonania robót — 31 sierpnia 1965 r. Oferty w formie kosztorysów w zalakowanych kopertach należy składać pod wyżej wymienionym adresem do dnia 26 maja 1965 roku. Oferty winny zawierać dokładne terminy wykonania robót, pełne wartości robót uwzględniające ceny jednostkowe oraz inne dodatkowe warunki wynagrodzenia oraz rozliczenia, jak również oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. Oferta może zawierać jeszcze inne dane lub oświadczenia jako załączniki, co powinno być wyszczególnione w ofercie. Komisyjne otwarcie ofert w części jawnej odbędzie się w dniu 27. V. 1965 r., o godz. 10 rano. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione, posiadające uprawnienia na w/w roboty. Bliższych informacji udziela Wydział Budżetowo-Gospodarczy w miejscu. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu w części lub całości bez podania przyczyn. 2703/k

* * *

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelczyka 21 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie mechanizmów uruchamiających cyklony odpylające (szt. 12) z terminem dostawy szt. 4 w m-cu lipcu i szt. 4 w m-cu październiku br. i 4 szt. w 1966 r. (I kwartał). Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych dz. zaopatrzenia, pokój nr 11 do dnia 31. V. 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. VI. br. Ślepe kosztorysy i rysunki są do wglądu w dz. zaopatrzenia. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodu. 2747/k

* * *

Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5 ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowych pokrycia dachu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w oddziale gospodarczym Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. V. 1965 r., o godz. 9, w pokoju kier. oddz. gospodarczego. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2705/k

Wiosenny bukiet

42.000 wygranych

w Krajowej Loterii Pieniężnej

główne wygrane:

500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł.

XVIII Wyścig Pokoju

Trzeci dzień walki na trasie
Kegel w pierwszej dziesiątce

(Dokończenie ze str. 1)

rzy radzieckich Pietrowa i Lebiediewa, Peschela (NRD) oraz Rumuna Dumitrescu.

Płaski dotychczas teren zamienia się w pagórkowaty. Za Bautzen jest jeden szczególnie przykry podjazd i właśnie tu szóstka pościgowa dochodzi uciekinierów. Przez pewien czas wyścig prowadzi 9 kolarzy. Nie trwa to jednak długo, gdyż Sajdhużin, Heller i Kegel są bardzo zmęczeni i powoli odstają. W dodatku Heller ma defekt roweru.

Sześcioosobowa czołówka rozpoczyna

WALKĘ O ZWYCIĘSTWO

Zawodnicy ZSRR chcą zgubić za wszelką cenę Niemca Peschela. Świetnie dysponowany Belg Swerts myśli natomiast o indywidualnym zwycięstwie i kilkakrotnie ucieka. Lider wyścigu, Pietrow dobrze jednak go pilnuje i likwiduje ucieczki.

Tymczasem na 20 km przed metą w tyle zostają Peschel i Lebiediew. Okazało się, że był to

MANEWR TAKTYCZNY

drużyny radzieckiej. Peschel początkowo „ciągnął" kolarza radzieckiego przez kilka kilometrów, kiedy jednak zawodnik NRD był zmęczony, Lebiediew zaatakował i samotnie pogonił za Pietrowem, mijając po drodze zmęczonego Dumitrescu.

Na stadion w Zittau jako pierwszy wjeżdża Pietrow, z powodzeniem odpierając ataki Belgów i pierwszy mija linię mety. W ok. półtorej minuty za czołową czwórką wjeżdża 7-osobowa grupa, w której jest nasz reprezentant, Kegel.

Dziesiąty wieniec Pietrowa

Atak kolarzy radzieckich na pozycję lidera drużynowego zakończył się ich sukcesem.

Trzeci etap przyniósł indywidualne zwycięstwo liderowi wyścigu Pietrowowi. Jest to już jego 10 zwycięstwo etapowe w Wyścigu Pokoju.

Drużynowo wygrali zdecydowanie kolarze radzieccy wyprzedzając o 29 sek. Belgię, o 3.22 min., dotychczasowego lidera NRD, o 3.43 CSRS i o 3.57 Polskę.

Sensacją dnia była niespodziewana porażka Rumunów, którzy zajęli dopiero 9 miejsce ze stratą ponad 10 min. do Polski. Polacy zyskali także nad zespołem Francji. W efekcie awansowaliśmy w klasyfikacji drużynowej po trzech etapach na piąte miejsce. Nowy lider drużyna ZSRR wyprzedza NRD o 2.11 min, a Belgię o 5.08 min.

Etap wprowadził dość istotne zmiany w klasyfikacji indywidualnej. Na pozycji lidera umocnił się wprawdzie Pietrow, ale nowym wiceliderem został Belg Swerts. Dzieli go od Pietrowa 2.16 min. Z Polaków najlepszy jest Kegel.

Kegel

Rozmówki na mecie

Trener belgijski, Acou — „Pietrow jest bardzo silny i wygrał zasłużenie. Przewyższa on doświadczeniem obydwu moich zawodników".

Swerts — „Wiedziałem, że jeżeli nie ucieknę liderowi przed stadionem, to na finiszu nie wygram".

Trener radziecki, Szeleszniew — „Dzisiejszy sukces nie przesądza bynajmniej, że będziemy cały czas prowadzili. Posiadamy, niestety niezbyt wyrównany zespół. Może jednak Dochljakow i Szepiel dojdą również do formy".

Kegel — „Miałem wielką szansę. Trochę przeliczyłem się jednak z siłami. Przypuszczam, że gdyby defekt nie wyeliminował z walki Rittera, to mimo wszystko nasza czwórka dojechałaby jako pierwsza do mety".

Magiera — „Byłem bardzo zmęczony. Ledwo przejechałem ostatnie 10 km. Obawiam się, że z moją wytrzymałością nie jest jednak najlepiej".

Kudra — „Bałem się śliskiej szosy, jechałem b. uważnie".

Pierwsze uwagi krytyczne
o przygotowaniach naszej szóstki

Kierownictwo polskiej drużyny ostro skrytykowało kolarzy za słabą jazdę w etapie drużynowym. Zawodnicy sami zaczynają wątpić, czy zostali dobrze przygotowani. Debiutant Magiera, który w niedzielę czuł się najlepiej z kolegów powiedział, że jego zdaniem trening był chyba za lekki.

Wszyscy zawodnicy uskarżają się na bóle mięśniowe. Zdaniem lekarza naszej ekipy Lecha Szczepańskiego, jest to spowodowane małą ilością ostrych startów. W zasadzie na trasie etapu drużynowego nasi kolarze po raz pierwszy w tym sezonie pojechali ostro i musieli dać z siebie wszystko. Starty kontrolne w CSRS były mimo wszystko tylko namiastką prawdziwego wyścigu.

Trener Wandor pomału zaczyna podzielać opinię tych, którzy uważają, że zespół trenował trochę za lekko. On jednak twierdzi, że na następnych etapach zawodnicy powinni czuć się lepiej.

Kapitan polskiego zespołu Gawliczek — jest najbardziej przygnębiony. — To pewnie już mój ostatni start w Wyścigu Pokoju. Po raz drugi zawodzę w jeździe drużynowej i choćbym w górach nawet był najlepszy, to jednak nie jestem w pełni przydatnym członkiem drużyny.

Wyścig drużynowy

Na drugim etapie Koenigswusterhausen — Cottbus odbył się wyścig drużynowy. Oto wyniki:

1. NRD	2:13.13
2. ZSRR	2:13.41
3. Rumunia	2:15.46
4. CSRS	2:15.51
5. Francja	2:16.33
6. Belgia	2:17.34
7. POLSKA	2:17.53
8. Węgry	2:20.57
9. Bułgaria	2:23.06
10. Holandia	2:23.39
11. Dania	2:27.31
12. Jugosławia	2:30.45
13. Finlandia	2:31.35
14. Drużyna międzynarodowa	2:36.43
15. Kuba	2:39.39
16. Algeria	2:40.28
17. Mongolia	2:42.53

Przeciętna szybkość zwycięskiej drużyny — 45 km na godzinę.

Sajdhużin

Drużyna NRD
osłabiona

Appler, jeden z najmocniejszych punktów zespołu NRD dalej nie pojedzie. Na mecie w Zittau dostał silnego krwotoku i przewieziono go do miejscowego szpitala. Okazało się, że ma silne obustronne zapalenie płuc.

Rekord bramek

W lidze juniorów odnotowano sensację nie lada — Widzew rozgromił Krośniewiankę 20:0 (10:0).

Utrata kilku bramek w pierwszych minutach zupełnie zdezorientowała Krośniewiankę, a że do przerwy padło ich aż 10, drużyna kompletnie załamała się.

W napadzie Widzewa szalał uzdolniony Woźniak, który zapisał na swe konto niemal połowę uzyskanego łupu bramkowego. Pozostałe wyniki: PTC — Concordia 0:2, Czarni (Kutno) — Orzeł 2:2, ŁKS — Włókniarz (Pab.) 0:3, Start — Stal (Głowno) 1:0, Włókniarz (Ł) — Skra (Bełchatów) 4:0 i Łodzianka — Włókniarz (Zelów) 4:0.

Łodzianka, pierwsza w tabeli, ma 10 punktów przewagi nad Włókniarzem pabianickim, a na trzecim miejscu są juniorzy Widzewa. Dzieli ich tylko jeden punkt od pabianiczan.

W krytycznej sytuacji znaleźli się juniorzy ŁKS, których pozbawiono aż 21 punktów. Stwierdzono bowiem, że Szurgot już dawno utracił wiek juniora i był nie uprawniony do gry. ŁKS spadł więc na przedostatnie miejsce w tabeli i grozi mu spadek do klasy A.

Remis i porażka

Po wyjątkowo słabej grze, zmieniającej się okresami w bezladną kopaninę, ŁKS uzyskał wynik bezbramkowy ze Stalą. Tak słabego meczu nie widzieliśmy w tym sezonie w Łodzi.

Mimo wysoce niezadowalającej postawy drużyny łódzkiej była ona dwukrotnie o krok od zwycięstwa. Niestety, dwie doskonałe pozycje zaprzepaścił Suski, w obu wypadkach strzelając nad poprzeczką.

Był to zresztą dzień remisów. Aż pięć spotkań dało taki wynik: Śląsk — Górnik 3:3, Legia — Gwardia 1:1, Pogoń — Szombierki 2:2 i Polonia — Zawisza 0:0. W jednym tylko wypadku zwycięstwo odnieśli gospodarze Zagłębie — Odra 5:1 i w jednym zwyciężyła drużyna gości Unia — Ruch 1:3.

Kolejna runda rozgrywek ligowych przypada na środę, 12 bm. A więc jutro ŁKS zmierzy się we Wrocławiu ze Śląskiem. Poza tym grają: Zawisza — Legia, Gwardia — Pogoń, Ruch — Polonia, Odra — Stal, Górnik — Unia, Szombierki — Zagłębie.

Pierwsze dwa miejsca w tabeli dzielą Szombierki z Górnikiem. Drużyny te mają po 25 punktów i identyczny dorobek bramkowy 43:27.

* * *

Pod znakiem remisów stała ostatnia kolejka spotkań drugoligowców. Padło ich aż 6 i tylko w dwóch wypadkach zwyciężyły drużyny gospodarzy.

Niestety, dla kibiców łódzkich, Start grał z przeciwnikiem, który zdołał wykorzystać przywilej własnego boiska. Łodzianie doznali w Wałbrzychu porażki od Górnika 0:1.

Skromniutki jest w II lidze bilans bramkowy z ub. niedzieli. Najbardziej nawet renomowani strzelcy zawiedli, gdyż w ośmiu meczach doliczono się zaledwie 10 bramek.

Oto wyniki: Lublinianka — Arkonia 1:1, MKZS — Cracovia 1:1, Warmia — GKS 0:0, Victoria — Lechia 1:1, Garbarnia — Raków 1:0, Stal — Wisła 1:1 i Polonia — Thorez 0:0.

W tabeli zaszła zmiana minimalna. Dotyczy ona Startu, który ustąpił Thorezowi zajmowaną dotychczas 6 lokatę i sam znalazł się na siódmej.

W kolejnej rundzie rozgrywek przypadającej na niedzielę, 23 maja, a więc dopiero za dwa tygodnie, Start gra w Łodzi z Victorią, z którą w rundzie jesiennej uzyskał wynik bezbramkowy.

Niepowodzenie siatkarek

Nie powiodło się siatkarkom łódzkim w rozgrywkach półfinałowych o wejście do I ligi.

W Łodzi AZS musiał dzięki gorszemu stosunkowi setów ustąpić pierwszego miejsca siatkarkom Tarnovii, a w Lublinie drużyna ŁKS przegrała decydujące spotkanie z AZS Lublin i również odpadła z dalszych rozgrywek.

Lisowska wygrała
w Szczecinie

Z dobrymi osiągnięciami wrócili łodzianie ze Szczecina, gdzie brali udział w ostatnim w obecnym sezonie ogólnopolskim turnieju w tenisie stołowym.

Lisowska (AZS) zajęła pierwsze miejsce zwyciężając w finale Bieniaszek (Włókniarz Łódź) 3:2, trzecie miejsce zajęła Losiak ze Startu.

W konkurencji męskiej Garczyński ze Startu przegrał w finale z Betmanem (Start Włocławek) 0:3, a Derdoń zajął 4 miejsce.

Z juniorek najlepszą była A. Lasota z Tramwajarza. Pokonała ona w finale Naguszewską (Start Włocławek) 3:0.

Dziś w Helenowie
startują torowcy

Wczoraj rozpoczęły się w Helenowie torowe wyścigi kolarskie o klubowy puchar Polski.

Udział w wyścigach biorą zawodnicy ze Szczecina, Radomia i z 5 klubów łódzkich.

Przeprowadzono wczoraj tylko 11 biegów indywidualnych na 1.000 m. Najlepsze czasy uzyskali: Szałapski — 1.14,8, Staroń — 1.16,2, Niemirski — 1.18,4. Nie startował jeszcze Wachecki.

Dziś o godz. 17 nastąpi dokończenie zawodów. Program przewiduje biegi sprinterowskie, średnio- i długodystansowe.

Polska dziesiątka
na mistrzostwa Europy

Ustalono skład pięściarskiej reprezentacji Polski, która stanie do mistrzostw Europy w Berlinie. W stolicy NRD wystąpią z naszej strony:

musza — Hubert Skrzypczak,
kogucia — Jan Gałązka,
piórkowa — Brunon Bendig,
lekka — Józef Grudzień,
lekkopółśrednia — Jerzy Kulej,
półśrednia — Leszek Ciuka,
lekkośrednia — Józef Grzesiak,
średnia — Lucjan Słowakiewicz,
półciężka — Stanisław Dragan,
ciężka — Ludwik Denderys.

Rezerwowymi są: Karol Czempik (musza) i Marian Kasprzyk (półśrednia).

Widzew
ma koszykówkę żeńską

W Łodzi powstała jeszcze jedna sekcja koszykówki żeńskiej. Zorganizował ją RTS Widzew, który chętnie przyjmuje zgłoszenia kandydatów.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Hans Hellmut Kirst

NOC GENERAŁÓW

Tłum.: J. FRUEHLING i E. WOLF

Godzina 03,00 do godziny 07,00.

Może śmierć równa wszystkich — sen na pewno nie. Jeżeli istnieje sen sprawiedliwych, to logicznie musi istnieć sen niesprawiedliwych.

Pani Wilhelmina spała snem psów gończych. Pilnowała Ulryki. Ulryka była pełna niepokoju. Może powodowało ten niepokój sumienie, może wrząca krew, może gruba kołdra.

Generał von Seydlitz-Gabler oddychał gwałtownie, z ust jego sączyła się ślina. Grau skulił się jak robak. Prevert leżał w ciemności z przymrużonymi oczyma. Generał Tanz przypominał we śnie Napoleona w grobie — leżał sztywno, uśmiechał się.

Hartmann przytulił się do Raymonde, która tę czułość przypisywała namiętnemu oddaniu.

Owej nocy było bardzo gorąco i pogodnie. Zapowiadał się duszny, parny dzień.

Godzina 07.03.

Generał Tanz obudził się. Miało się wrażenie, że nosi w swym ciele zegar. Wstał. Umysł miał jasny, ruchy jego można było określić jako swobodne i wytworne. Dokonawszy paru ćwiczeń gimnastycznych spojrzał przez okno na letni poranek. Potem zatelefonował do portiera.

Pytanie: — Gdzie jest Hartmann, mój przewodnik?

Portier: — Próbowano obudzić pana Hartmanna o określonym czasie, ale nie było go w pokoju. Nie da się ustalić, gdzie się teraz znajduje. Łóżko jego jest nie tknięte.

Pytanie: — Czy wóz marki „Bentley" stoi w podwórzu przed hotelem, w warsztacie, na Placu Vendome, na jakiejś bocznej ulicy?

Odpowiedź portiera po upływie pół godziny: — Wozu marki „Bentley" nie ma nigdzie w obrębie i w pobliżu hotelu.

Nastąpiła dłuższa rozmowa telefoniczna z podpułkownikiem Sandauerem. Tanz zawiadomił go, że znikli zarówno Hartmann jak i „Bentley". Sandauer nie ukrywał wielkiego zdenerwowania. Nie padło jeszcze słowo „dezerter", ale Sandauer zanotował je w swoim notatniku.

Tanz oświadczył:

— Cokolwiek się za tym kryje, zdaję się całkowicie na dochodzenie, które pan rozpocznie. Nawiasem mówiąc, czuję się wyjątkowo rześko. Przerwę mój urlop, żeby znowu zająć się intensywnie moją dywizją. Proszę mi przysłać wóz. Cieszę się bardzo na powrót do mojej jednostki.

Godzina 08,19.

W domu przy ulicy de Londres zjawił się niejaki Jean Marceau. Był przyjacielem owej kobiety na trzecim piętrze, przyszedł po forsę. Zwyczajny jego udział wynosił pięćdziesiąt procent; kobiety jego, które sam wyszukiwał, pracowały bardzo sprawnie.

Ujrzawszy potwornię krwawą łaźnię, Marceau miał zamiar cofnąć się z miejsca. Ponieważ jednak dozorczyni widziała go gdy wchodził nie pozostało mu nic innego, jak zawiadomić policję.

Po godzinie zjawił się z niewielką eskortą Paweł Wiktor Magron, inspektor służby bezpieczeństwa, który w mig zorientował się w funkcji pana Marceau. Obejrzawszy zwłoki, natrafił po kilku minutach na leżący obok łóżka na stoliku nocnym papier. Papier ten, będący rodzajem dokumentu podróży, był zredagowany w języku niemieckim.

Magron z zadowoloną miną wsunął dokument do kieszeni. Mógł go teraz wręczyć łącznikowi między Francuzami i Niemcami — panu Prevert. Dzięki temu sprawa dostała się w możliwie najlepsze ręce.

Kahlenberge udał się do generała Seydlitz-Gablera.

— Historia może się stać w pewnych okolicznościach diablo niemiła — zaraportował Kahlenberge. — Wygląda na to, że ten Hartmann gdzieś wsiąkł. Nie zjawił się dziś rano, aby się zająć Tanzem. A Tanz dojrzał w tym korzystną okazję do przerwania urlopu. Szykuje się do objęcia z powrotem dywizji.

— Przeczuwałem to! — zawołał von Seydlitz-Gabler. — Przypomina sobie pan z pewnością, że przed tym Hartmannem ostrzegała również moja żona. Ja osobiście nie miałem do niego ani odrobiny zaufania. No, i mamy teraz bigos. I musi pan przyznać, że nastąpiło to z pańskiej inicjatywy.

— Ale z pańską wyraźną aprobatą, panie generale.

— Nie widziałem powodu, żeby nie ufać pańskiemu tak zawsze niezawodnemu instynktowi. Zakładam, że wysuwa pan projekty i propozycje po gruntownym namyśle. Wydaje mi się, że tym razem tak nie było.

— Proponuję — rzekł Kahlenberge wyraźnie dotknięty — aby ścigać Hartmanna i to oficjalnie.

— Niech pan robi, co uważa pan za stosowne — odparł von Seydlitz-Gabler wyraźnie w złym humorze. — Proszę przy tym nie zapominać, że mogłoby być dla nas bardzo niemiłe, gdyby do sprawy wmieszał się generał Tanz. Plan mój był dobry. Generał Tanz izolowany przez swój urlop, to było jednoznaczne z normalnym przebiegiem prac organizacyjnych naszego korpusu. Teraz wszystko jest znowu otwarte. Teraz będzie nam robił trudności, dopóki mu nie damy ostatnich rezerw. I to tylko dlatego, ponieważ pan dokonał wyraźnie fałszywego wyboru.

Godzina 9,59.

Dowódcy dywizji „Nibelungi" zebrali się in corpore. Generał Tanz miał zamiar przeprowadzić jedno ze swoich omówień sytuacji, pierwsze po dwudniowym urlopie.

(57) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 308-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80 „Panorama" 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

N-4 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. Br.